Nr. 308 (z dod. por.). Dnia 7 listopada. Piątek. Dnia 26 (7) listopada 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268. —Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Bozkiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Jutro, jako w oktawę uroczystości Wszystkich Świętych, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne [illegible]nne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Karola Boromeusza na Powązkach ku czci tego świętego;

św. Anny (po-bernardyńskim i św. Jacka (po-dominikańskim, ku uczczeniu uroczystości Opieki N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Onegdaj w Brukselli zebrała się ponownie konferencja antiniewolnicza, która w pierwszych dniach lipca zawiesiła swoje czynności. Wiadomo, że Holandja nie przystąpiła do protokułu z d. 2 go lipca. Rząd państwa Kongo oświadczył, że ograniczone środki, jakiemi rozporządza, uniemożebnią mu wykonanie uchwał, mających na celu położenie tamy handlowi niewolniczemu, jeżeli Europa nie zgodzi się na to, aby Kongo nałożyło cła na artykuły dowozu zagranicznego. Holandja oparła się temu żądaniu kategorycznie, gdy zaś inne państwa pozostały przy swojem zdaniu i nie zgodziły się znowu na proponowane przez Holandję cło wywozowe, obecnie rząd holenderski zaproponował naznaczenie 25-ciu fr. cła od hektolitru dowożonego do Konga alkoholu; jeżeliby zaś rząd tego państwa z tak unormowanego cła nie uzyskał potrzebnej kwoty, Holandja proponuje, aby mocarstwa zapewniły Kongu coroczny zbiorowy zasiłek.

Naturalnie, że ani Kongo, ani inne państwa nie zgadzają się na wytworzenie tak wyjątkowego stosunku, który wielkiemu państwu afrykańskiemu kazałby żyć z łaski Europy. Praktycznie zresztą udział państw w tym miłosiernym zasiłku nie dałby się na podstawach ścisłych i sprawiedliwych oznaczyć. Konferencja brukselska będzie musiała przeto dalej łamać sobie głowę nad wynalezieniem środka, na który wszystkie państwa zgodziłyby się jednomyślnie, jak tego wymaga regulamin międzynarodowej konferencji.

Frenetycznemi oklaskami okrywała izba francuzka mowę wtorkową ministra spraw zewnętrznych, Ribota, wygłoszoną dla obrony polityki kolonjalnej rządu przed surową krytyką monarchisty La Marzelle'a, który dowodził, że sfera wpływu i panowania francuzkiego w Afryce, skutkiem epokowych umów Anglji z Niemcami o podział wschodnio-afrykańskiego łupu, ścieśniła się raczej, niż rozprzestrzeniła. Minister widocznie trafiał do przekonania izby, dowodząc, że umowa z d. 12-go sierpnia powiększa stanowczo dziedzictwo ojczyste Francji, poddając jej panowaniu rozległe terytorja na południe Algieru i otwierając handlowi francuzkiemu przez Saharę szerokie, nowe widnokręgi.

Stanowisko protekcyjne Francji w Madagaskarze opierało się wprawdzie na umowie, zawartej przez rząd francuzki z królową howasów; nie miało ono wszakże podstawy uznanej przez Europę, nie miało żadnego międzynarodowego znaczenia i nie mogło być nawet gabinetom w drodze dyplomatycznej zakomunikowane. Dopiero teraz, skoro Anglja, posiadająca najrozleglejsze interesy i przywileje w Madagaskarze, uznała historyczne prawa Francji do tej bogatej i wielkiej wyspy, może rząd francuzki pochlubić się, że wzbogacił ojczyznę moralnem i materjalnem opanowaniem Madagaskaru. Z biegiem czasu uwidocznią się płynące ztąd korzyści; rząd nie omieszka wysnuć należytych konsekwencyj politycznych i handlowych z objętego protektoratu. Wiklać tej sprawy z egipską nie należało: odmawiając zezwolenia na konwencję długów tamtejszych, postradałaby Francja wszelkie sympatje ludności nad Nilem.

Ze Lwowa donoszą nam pod d. 30-ym z. m.: „Na wczorajszem posiedzeniu sejmu poseł rusiński Okuniewski w odpowiedzi namiestnikowi, który na początku posiedzenia oświadczył był, że komisarz powiatowy przy wyprawie do Gwoździca, gdzie w kwietniu r. b. mieli chłopi wybijać okna karczmarzom, postąpił sobie całkiem prawidłowo, chciał odczytać jakiś list i prosić namiestnika o ponowne śledztwo w tej sprawie. Stenograficzne zapiski biura sejmowego podają częściową osnowę listu, o ile go poseł Okuniewski mógł odczytać przed przerwaniem. Wynika z tej osnowy, że jakiś włościanin, otrzymawszy wezwanie do starostwa kołomyjskiego dla stwierdzenia, jak sobie komisarz postępował, został tamże przez starostę i tegoż komisarza zmuszony do zeznania, że „nie pamięta". Piszący prosi więc o śledztwo pod przysięgą. Namiestnik odezwał się wczoraj na to: „skoro oficerowie zeznali, to musi być prawda po stronie komisarza powiatowego." Na to odrzekł poseł Okuniewski: „To ja na innej drodze będę poszukiwał prawdy." P. Okuniewski oświadczył następnie posłom, że całą sprawę odda do sądu, bo są poszlaki nadużycia władzy urzędowej ze strony komisarza Wajdowicza.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem wniósł hr. Scipio petycję p. Gliksona, dyrektora teatru krakowskiego, z prośbą o podwyższenie mu subwencji rocznej z 8,000 na 12,000 złr. Skoro się zważy, że b. dyrektor teatru krakowskiego, p. Koźmian, pobierał tę samę subwencję, a dzisiaj budżet p. Gliksona wynosi rocznie o 10,000 złr. więcej, aniżeli za czasów p. Koźmiana, to przyjdzie się do przekonania, że petycja p. Gliksona jest uzasadnioną i zapewne też będzie uwzględnioną.

Z dzisiejszego posiedzenia zasługuje na uwagę interpelacja posła Skrzyńskiego, czy wiadomo rządowi, że d. 1-go stycznia 1891-go r. Węgry zaprowadzają na swoich kolejach taką taryfę towarową, iż

„Nowa Encyklopedja Powszechna."[1])

W ostatnich czasach posypało się u nas tyle różnych encyklopedyj, jak gdybyśmy chcieli zlikwidować dotychczasowy dorobek umysłowy. Medycynę, rolnictwo, geo- i etnografję, humor nawet wtłoczono w ramy alfabetników.

Autor przedmowy do wielkiej encyklopedji francuzkiej (*La grande encyclopédie inventaire raisonné des sciences, des lettres et des arts*) mówi: *le mot d'encyclopédie remonte à l'antiquité — la chose est moderne.*

Wyrazem „encyklopedja" posługiwali się rzeczywiście już grecy, którzy go stworzyli (*enkyk ios pajdaja*). Oznaczał on zakres pewnych umiejętności, potrzebnych każdemu młodzieńcowi z warstw lepszych. Wykształceniem ogólnem nazywamy dziś taką wiedzę wstępną, nabywaną obecnie w gimnazjach klasycznych.

I rzymianie domagali się od osób „piśmiennych" wiadomości encyklopedycznych, zowiąc tę mądrość elementarną *orbis doctrinae*. Ów *orbis* obejmował zrazu: gramatykę, muzykę, geometrję, astronomję i gimnastykę. Później dodano jeszcze t. zw. sztuki wolne.

Encyklopedji powszechnej w rozumieniu najnowszem nie posiadali starożytni. Co w tym kierunku grecy i rzymianie zrobili, zaliczamy dziś do słownikarstwa specjalnego. I tak miał Spensippos, uczeń Platona, napisać podręcznik filozoficzny, M. Terencjusz Varro zebrał wiadomości mitologiczne i archeologiczne, które zaginęły (*Rerum humanarum et divinarum antiquitates*), Plinius zaś Starszy (*Historia naturalis*) skupił wszystko, co wiedziano za jego czasów z dziedziny nauk przyrodniczych.

Takiemi encyklopedjami specjalnemi, ogarniającemi tylko jeden przedmiot, posługiwano się bardzo chętnie w wiekach średnich. Profesorowie dyktowali studentom w uniwersytetach t. zw. *Summae*, czyli zbiór głównych dat i objaśnień jednej umiejętności, potrzebnych przy zdawaniu egzaminów; prawnicy wydawali różne *specula*.

Czem sobie uczeni wieków średnich pomagali, do tego wrócono znów w epoce bieżącej. I dziś wychodzi mnóstwo encyklopedyj specjalnych. Niemieccy filologowie klasyczni znajdą niezbędny dla nich materjał w „Lexika'ach" Pauly'ego, Baumeistra (*Denkmäler des klassischen Alterthums*) i in.,—dla francuzów pracowali Daremberg i Saglis — dla anglików Smith i Richs.

Artystom wszelkich odcieni ułatwia pracę źródłową cały szereg bardzo dobrych podręczników (*Dictinnaire de l'Académie—Lexikon der bildenden Künste* i t. d.), o muzykach pamiętali: Gerber, Mendel, Riemann, Grove (anglik)—rzeczami teatralnemi zajął się francuz Pongins,—pedagogję opracowali niemiec Schmid i francuz Buisson—filozofję Krug, Kirchner, Noack (*Philosophie geschichtliches Lexikon*), Franck (*Dictionnaire des sciences philosophiques*)—prawo Weiske, von Holtzendorff, Grimm, Raumbach—ekonomję polityczną Rentsch, Block, Leon Say (*Dictionnaire des finances*) i t. d.

Każda umiejętność, każda jej gałąź nieomal posiada dziś własny zbiornik, w którym zgromadzono główniejsze jej zdobycze. Historję, geografję, literatury, gramatyki, astronomję, rolnictwo, medycynę, fizjologję, technologję, wojskowość nawet ujęto w karby systematycznych, porządnie zestawionych przeglądów. Najmniej wiedzący może dziś olśnić naiwnych mądrością. Wystarcza zajrzeć do słownika, aby się upstrzyć w nazwiska, daty i cytaty.

Znaczną też większość naszej wiedzy powszedniej, odgrzewanej ku użytkowi przeciętnego czytelnictwa, płynie z tego bogatego źródła, jak zresztą inaczej być nie może. Nauka nagromadziła w stuleciu bieżącem materjał tak olbrzymi, że nie starczy życia do zupełnego wyczerpania chociażby jednej umiejętności. Następcy muszą się posługiwać owocami trudów poprzedników, bo nie mogą wszystkiego osobiście sprawdzić. Nie mają poprostu do tego czasu.

Dziennikowi n. p. nie wolno czegoś nie wiedzieć, a nikt nie będzie żądał, aby w skład redakcji wchodzili przedstawiciele wszystkich nauk, sztuk i rzemiosł. W razach wątpliwych sięga się do encyklopedji, a ona, ta wierna przyjaciółka ludzi myśli, żywego słowa i pióra, nie odmawia nigdy objaśnienia, chociażby o trzewikach ludów przedchrystusowych. Wszechmądra, dokładna aż do najbłahszych drobiazgów, wie o wszystkiem, a uczy bez trudu, nie żądając, aby nad nią ślęczano.

Pierwszym encyklopedystą powszechnym godzi się nazwać Izydora Hispalensisa (około r. 600), który w swoich rozgłośnych „księgach" (*Originum seu etymologiarum libri XX*) usiłował stworzyć wszechstronny przegląd wszystkich za jego czasów znanych umiejętności i sztuk. W tym samym kierunku doświadczali sił i cierpliwości Hrabanus Maurus (około r. 850-go), Wincenty de Beauvais (*Speculum majus 1260*), Scalich, Martini i in. Zebrany przez wymienionych materjał uporządkował Bakon z Werulamu, oparłszy go na podstawie filozoficznej. W ten sposób powstała jakaś jedność w budowie encyklopedyj.

Dzisiejszą formę alfabetyczną słowników czy powszechnych, czy poszczególnych, ułatwiającą każdemu, nawet najmniej wiedzącemu profanowi, odszu-

nafta galicyjska nie będzie mogła wytrzymać konkurencji na targu w Wiedniu i Riece? Jakie więc kroki poczyni rząd, aby uchronić przemysł naftowy Galicji od klęski, a mianowicie, czy obniży dla niej taryfy na tutejszych kolejach?

Projekt instrukcji dla wydziału krajowego, opracowany przez hr. Wł. Koziebrodzkiego, wprowadza tę ważną zmianę, iż wzbrania wydziałowi krajowemu stałego obciążania funduszów krajowych i czynienia wydatków, budżetem nieobjętych, bez zezwolenia sejmu, i zaostrza ten zakaz postanowieniem, że sumy, na pewien dział budżetu przeznaczone, nie mogą być użyte na wydatki innego działu, jeżeli na takie przeniesienie sejm nie zezwoli. Dalej powiedziano, iż sejm może na nieprzewidziane wydatki oddać pewną kwotę do rozporządzenia wydziału krajowego, ale wydział nie może jej przekroczyć i powinien z użycia tej kwoty zdać sprawę sejmowi przy zamknięciu rachunków każdego roku.

Zaprojektowane dalej zmiany brzmią, jak następuje: „Członek wydziału krajowego, przewodniczący departamentu, ma dodane do pomocy stałe biuro, składające się z potrzebnej ilości urzędników pod bezpośredniem zwierzchnictwem najstarszego rangą, którego marszałek wyznaczy, a któremu naczelnik departamentu prace porucza i sposób ich załatwienia wskazuje. Członek wydziału krajowego obowiązany jest wskutek uchwały wydziału krajowego osobiście zwiedzać zakłady krajowe, zostające pod jego bezpośrednim zarządem.

Jeżeli członek wydziału krajowego nie pełni swojego urzędowania dłużej, aniżeli dni czternaście, uważać należy, że tem samem złożył mandat do wydziału krajowego. Wyjątek stanowi urlop, choroba, lub powołanie do innej służby przez sejm lub wydział krajowy.”

Jak widzimy, wszystkie te zmiany mają na celu oprzeć organizację najwyższej władzy autonomicznej na zasadach, poręczających sprzężystość urzędowania i mnożących osobistą odpowiedzialność.

Br. Z.

Agitacja w sprawie mięsa.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Toruń 5-go listopada.

Podany w *Kurjerze* telegram z Królewca o czynionych ze strony tego miasta staraniach u rządu niemieckiego, aby otworzono granicę od wschodu dla dowozu bydła, jest tylko małą oznaką tego, co się w Prusach teraz dzieje w tym kierunku.

Niema miasta i miasteczka na całem długiem pograniczu, a nawet w 4-ch wielkich prowincjach: Prusach wschodnich, Prusach zachodnich, Poznańskiem i Szląsku, któreby o to samo wniebogłosy nie wołało.

Miasta wschodnio-pruskie: Olsztyn, Ostroda, Rastenburg, Morągi i Melżak stanęły na czele agitacji i wzywają wszystkie inne magistraty rzeczonych wyżej 4-ch prowincyj do zwołania wiecu wszystkich miast, dla uradzenia i wysłania petycji do rządu i parlamentu niemieckiego o otwarcie granicy.

Petycję ma poprzeć memorjał, oparty na liczbach ze statystyki urzędowej, a wykazujący, że mięso podrożało o 200% w niektórych miejscach i nie stoi już w żadnym rozsądnym stosunku do zarobku nietylko robotnika, ale i zwykłego rzemieślnika w miastach na prowincji.

Pokazuje się to także i w tem, że ludność nadgraniczna, tak przy russkiej, jak i przy granicy austrjackiej gromadnie chodzi z Prus przez granicę i w ościennym kraju kupuje mięso, słoninę, sadło itp., oraz mąkę funtami, i to po 3 funty na osobę przechodzącego, gdyż tyle tylko za każdym razem przychodzącemu z zagranicy przenieść do Prus wolno.

Wytworzył się z tego między prostą ludnością nadgraniczną osobny proceder, który moralnie bardzo źle wpływa na lud, a biedzie bodaj czy ulgę czyni...

D.

Nowa rezydencja.

Stara Hellada ulubionym jest przedmiotem studjów wysoce rozwiniętej umysłowo i estetycznie cesarzowej austrjackiej, która, jak wiadomo, w r. z. rozpoczęła nawet naukę języka greckiego, aby mogła w oryginale czytywać Homera.

Przed dwoma laty w czasie jednej z podróży swoich po Grecji oddała się studjom nad językiem nowogreckim, które następnie pod kierunkiem specjalnego nauczyciela prowadziła w Wiedniu.

Niema też roku prawie, aby cesarzowa dłużej lub krócej trwającej wycieczki po ulubionym kraju nie odbyła. Szczególnemi jej względami cieszy się archipelag wysp Jońskich, a między niemi malownicze Korfu. Upodobanie to posuwa monarchini tak dalece, iż postanowiła na wyspie tej założyć stałą rezydencję.

Od roku już z rozkazu cesarzowej w pobliżu miasta Korfu prowadzona jest energicznie budowa zamku, dziś już na ukończeniu, w którym obecnie po raz pierwszy dłuższy czas spędzić postanowiła.

Wyprawiono już na miejsce cesarski jacht „Miramar”, a z nim część służby dworskiej.

Budowa zamku, obejmującego 115 ubikacyj, dokonana była w zupełnej tajemnicy, tak, iż do ostatniej chwili nie wiedziano, dla kogo jest przeznaczony.

W każdej porze roku monarchini zamierza w nim czas jakiś spędzać.

Budowę prowadził architekt włoch, włoscy też robotnicy przeważnie brali w niej udział. Wystawiono zamek kosztem czterech milj. fr., co z uwagi na trudności, z budową tą połączonych, wcale nie zdaje się wygórowaną sumą.

Miejscowość, w której zamek stanął, odległa jest o godzinę drogi od portu i zwie się Casturi. Wzgórze to strome, otoczone gajem drzew oliwnych i laurowych, z pomiędzy których czarodziejsko wybija się biała, marmurowa fasada pałacu.

Ciekawe są okoliczności, w jakich cesarzowa Casturi właśnie, a nie inny punkt, na rezydencję swoją wybrała.

Pewnego dnia, w czasie wycieczki z Korfu w okoliczne góry, cesarzowa, której przewodnik zabłądził, nocą już prawie, zupełnie z sił wyczerpana, znalazła się w Casturi. Propozycję sprowadzenia jej ekwipażu z miasta odrzuciła i postanowiła noc spędzić w jednej z miejscowych chat wieśniaczych.

Noc przeszła monarchini w głębokim, ożywczym śnie, a gdy rankiem rozejrzała się po okolicy, jasnem światłem słońca oblanej, tak jej się malowniczą wydała, iż wybrała ją na stałe mieszkanie.

Dostęp do nowej rezydencji niezmiernie jest trudnym, dogadza to jednak właśnie romantycznemu usposobieniu cesarzowej, która też w niczem poprawiać natury nie dozwoliła. Urządzona ma być jedynie przystań dla jachtu cesarskiego. (=)

Od administracji.

Administracja „Kurjera Warszawskiego” podaje do wiadomości, iż od dnia dzisiejszego przyjmuje prenumeratę noworoczną od abonentów na przedmieściu Praga wraz z odnoszeniem do domów.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* pisze: Donoszą nam, iż w chwili obecnej komisja specjalna, funkcjonująca przy ministerjum sprawiedliwości, zajmuje się gorliwie przejrzeniem przepisów o adwokatach przysięgłych o obrońcach prywatnych. Komisja ma opracować, jak wiadomo, nowe zupełnie przepisy, przyczem jednak zakres jej działalności ograniczony został skutkiem rozstrzygnięcia tej kwestji w okręgu petersburskim. Liczba adwokatów wyznania mojżeszowego będzie ograniczona procentowo. Stosunek ten procentowy nie będzie stały, lecz zależny od warunków lokalnych.

= W drugiej połowie r. p. ma być zwołany, jak donoszą dzienniki petersburskie, zjazd fabrykantów wyrobów wełnianych i dostawców wełny w jednem z miast w gubernjach południowych.

= *Graždanin* dowiaduje się, iż nowe przepisy o polowaniu nadają prawo polowania tylko osobom, odpowiadającym pewnym warunkom odpowiedzialności prawnej.

= Według informacyj dzienników petersburskich,

---

kanie potrzebnych mu informacyj, wymyślono dopiero w początkach XVII-go stulecia. Odtąd nie zmieniła się już postać zewnętrzna tych zbiorników mądrości. Porządek alfabetyczny utrzymał się do chwili obecnej.

Zanim odważono się na encyklopedję powszechną, opracowywano najsamprzód pewne specjalności. Sztuki i nauki ścisłe doczekały się pierwsze alfabetników, potem szły historja, geografja, bjografja itd. Największe uznanie znalazła w stuleciu ubiegłem, jak wiadomo, słynna encyklopedja francuzka, wychodząca od r. 1751—1772-go pod redakcją Diderota i d'Alemberta (*Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, tomów 28). Encyklopedystami nazwano współpracowników tego olbrzymiego dzieła. Miano to przeszło na całą szkołę filozoficzno-literacką, która odegrała w dziejach Francji rolę tak brzemienną w wypadki polityczne.

Pierwsza wielka encyklopedja powszechna w rozumieniu najnowszem powstała w Niemczech. Nie ma między nami nikogo, ktoby nie słyszał o lipskim Brockhausie i o wydawnictwie tej firmy, odnawianem i dopełnianem ciągle pod redakcją Leskien'a. I dzieło Meyera nie należy u nas do nieznanych. Posługują się niem wszystkie redakcje.

Francja i Anglja, Niemcy i Skandynawja, Hiszpanja i Włochy, Europa i Ameryka posiadają obecnie własne duże encyklopedje, zgadzające się z sobą w treści ogólnej, a różniące się tylko w rzeczach, obchodzących żywiej poszczególne narody. I my wydaliśmy olbrzymi zbiornik wszech nauk, sztuk i rzemiosł, którzy rozpoczęty w r. 1859-ym skończył się z r. 1868-ym.

Od czasów zamknięcia wielkiej Encyklopedji Orgelbranda ubiegło lat przeszło dwadzieścia, a epoka to była urodzajna dla historji sztuki i nauki. Przybyły całe góry nowego materjału, który należy uporządkować i utrwalić. O naglącej potrzebie nowej powszechnej Encyklopedji w języku polskim nie może być zdań podzielonych. Czekamy na nią z upragnieniem, istniejąca bowiem, stara przestała być użyteczną.

W innych, bogatszych krajach podejmują się takich wydawnictw albo akademje, albo stowarzyszenia, lub też potentaci finansowi, jak Brockhaus. U nas rzuciło się na wielką Encyklopedję dwóch ludzi młodych, pp. Granowski i Sikorski, stojący dopiero na progu życia ruchliwszego. Rzucili się, bo tak rozległe wydawnictwo nie jest zwykłą książką, na której traci się, czy też zarabia kilkaset rubli. W paszczy Encyklopedji może utonąć cała fortuna. Takie przedsiębiorstwo pochłania dziesiątki tysięcy, nawet krocie. Bez odwagi i rzutkości nie można wydawać alfabetników powszechnych.

Redakcja „Wielkiej encyklopedji ilustrowanej” zabrała się bardzo uczciwie do roboty, bo powołała przedewszystkiem komitet, w którego ręce złożyła kierownictwo dzieła. Same nazwiska członków tego areopagu starczą za dobrą rekomendację *vulgo* reklamę. Zasiadają w nim: Chmielowski, Jurkiewicz, Kaszewski, Karłowicz, Korzon, Kramsztyk, Pług, Smoleński, Znatowicz, i in. Każda z tych „firm” odpowiada najzupełniej za siebie, wszystkie zaś razem są dostateczną rękojmią sumiennego wykonania dzieła.

Co dotąd zrobiono, pozwala wróżyć przychylnie o ciągu dalszym. Wszystkie ważniejsze artykuły, zawarte w zeszytach już gotowych (15), wyszły z pod piór wytrawnych. Mytologję i starożytności opracował Kaszewski, historję powszechną Korzon, polską Smoleński, geografję Nałkowski, Szumowski i Świętochowski (Andrzej), językoznawstwo Karłowicz i Kryński, literaturę Chmielowski i Grabowski (Edward), architekturę i technologję Diehl i Kleczkowski, nauki społeczne Banzemer i Jeziorański, botanikę Aleksandrowicz, fizykę Kramsztyk, muzykę Poliński, filozofję Ochorowicz, geologję Jurkiewicz i w. in. Oprócz stujów głównych współpracowników, znajdujemy w zeszytach już wydanych artykuły: Wojciecha Gersona, Romualda Hubego, Józefa Keniga, Józefa Kotarbińskiego, Edwarda Lubowskiego, Tytusa Maleszewskiego, Adolfa Pawińskiego, Józefa Przyborowskiego, Juljana Adolfa Święcickiego i w. in.

Same nazwiska znane, same pióra wytrawne i zasłużone, obywające się bardzo dobrze bez rekomendacji dziennikarskiej.

Na wyróżnienie z pomiędzy licznych prac celniejszych zasługuje obszerny artykuł o „Akademjach”, na który złożyło się kilku pisarzów (Chmielowski, Wisłocki, Żmigrodzki, ks. Simon, ks. Matuszewski i in.). Staranniej nie obrobiła tej pozycji żadna z istniejących dotychczas encyklopedyj.

I „Abrewiacje” Pawińskiego, „Abecadło” Kryńskiego, „Absorbcje” Aleksandrowicza, „Ameryka” Andrzeja Świętochowskiego, „Abisynja” Wacława Nałkowskiego, wszystkie wiadomości arabskie Juljana Adolfa Święcickiego zadowolniłyby nawet Zoila, gdyby zmartwychpowstał. Studja te nie ustępują w niczem opracowaniom w encyklopedjach zagranicznych.

Prawdziwą ozdobą „wielkiej encyklopedji ilustrowanej” są tablice litografowane (wykonane w Lipsku), których umieszczono dotąd siedemnaście (sześć kolorowanych, cztery mapy geograficzne). Całość ożywi 10,000 ilustracyj, 300 map i tablic.

Dość przerzucić pobieżnie gotowe dotąd zeszyty „Encyklopedji”, aby się przekonać, że jest wydawnictwem ze wszech miar poważnem, opracowanem sumiennie i dobrze.

Redakcja nie wydobyła się jeszcze z litery A., ale we wszystkich encyklopedjach zajmuje pierwsza głoska zawsze najwięcej miejsca. Z dalszemi załatwi się komitet prędzej. Całość ma obejmować tomów trzydzieści.

Teodor Jeske-Choiński.

terminem prekluzyjnym do rozpoczęcia akcji o wynagrodzenie za śmierć lub kalectwo robotnika fabrycznego będzie rok od chwili wypadku.

= Według obliczeń departamentu handlu i przemysłu, roczny dowóz towarów kolejami do Warszawy wynosi 74 milj. pudów. W cyfrę tę nie wchodzi transport towarów, dostarczonych drogą wodną. W szeregu miast nieportowych Cesarstwa Warszawa pod względem wysokości cyfry dowozu zajmuje po Moskwie pierwsze miejsce.

= Spodziewana podwyżka etatów płac urzędników magistratu warszawskiego, w połączeniu z powiększeniem personelu służbowego stosownie do obecnych potrzeb miasta, zredukowana została do bardzo nieznacznego powiększenia wydziału kas przez kilka posad buchalterów nadetatowych z pensjami po 400 i 600 rs.

= *Gazeta Handlowa* donosi, że ajentami wystawy powszechnej, mającej się odbyć w Chicago w r. 1892 im, na całe państwo russkie mianowani zostali pp.: Max Sommer et Comp. w New-Yorku. W liście do Warszawy nadesłanym pan S., sam rodem z naszego miasta, ofiaruje się udzielać wszelkich żądanych informacyj i zapewnia, że pomimo ograniczenia przywozu, Stany Zjednoczone bez importu niektórych artykułów obyć się nie mogą. Zawiązanie stosunków bezpośrednich z Ameryką, która, nawiasem mówiąc, płaci za wszystko gotówką, nie jest zbyt trudnem, bo i dziś już niektóre produkty tutejsze, jak np. jaja, które od paru lat tak troskliwie wykupują ajenci zagraniczni, dochodzą od nas aż na rynek nowojorski.

= Doszło do wiadomości władzy miejskiej, że przy niektórych rogatkach, a mianowicie: moskiewskiej, jerozolimskiej i wolskiej znajduje się tylko po jednym poborcy opłaty rogatkowego, i że ci, zwłaszcza w dni targowe, nie mogą nadążyć wydawaniu kartek z opłaty rogatkowego, przez co zatrzymują podwożących produkty przez długi czas przy rogatce, co interesowanych naraża na przykrości i straty, a nadto wytwarza nieporządek. Wskutek tego magistrat polecił dzierżawcy dochodu rogatkowego, ażeby w dni targowe przy pomienionych rogatkach znajdowało się po dwóch poborców do przyjmowania opłaty i odpowiednia służba do wydawania kartek, ażeby przyjeżdżający nie byli narażeni na niestratę czasu.

= Zarząd miejski, biorac pod uwagę, iż wiatraki położone za rogatkami: wolskiemi i jerozolimskiemi i na Pradze, jedne wskutek zaniedbania ich przez właścicieli, inne znów przez sam czas, uległy znacznemu zniszczeniu, a ztąd obniżyły się w wartości i nie odpowiadają cyfrze, na którą zostały asekurowane od ognia, polecił dopełnić ogólnego ich przeszacowania. Wskutek tego wyznaczoną została specjalna delegacja, złożona z inspektora ubezpieczeń, p. Żochowskiego i pp. radzców ubezpieczeń, każdego w właściwym rewirze, którzy przy udziale komisarzy policyjnych odpowiednich cyrkułów mają dopełnić bezzwłocznie nowego oszacowania wiatraków i protokuły tej czynności przedstawić do zatwierdzenia władzy miejskiej.

= Celem przekonania się o stanie sanitarnym posesyj, położonych na przedmieściach: Nowa Praga, Szmulowizna, Targówek i Kamionek, które zostaną włączone do miasta, będzie wydelegowana specjalna komisja. Zadaniem tej komisji ma być rozejrzenie się w istniejącym stanie i wskazanie, o ile warunki sanitarne nie odpowiadają przepisom, jakie zostały wprowadzone i obowiązują dotąd w mieście. Ponieważ brak wodociągów i kanalizacji, oraz ustrój budowlany nie pozwalają zastosować tych przepisów w całej rozciągłości do posesyj nowego terytorjum Warszawy, przeto nastąpi pewna redukcja, a wskazane przepisy, dotyczące dezynfekcji, utrzymywania w czystości podwórz, ustępów itp., będą polecone do ścisłego wykonania z terminem prekluzyjnym, jaki się później oznaczy. Jednocześnie do przyłączonych posesyj będą zastosowane w całości przepisy meldunkowo-pasportowe i obowiązek utrzymywania dla każdego domu oddzielnego stróża, oraz urządzenie deżurów nocnych, które winni kolejno odbywać ciż sami stróże.

= W tych dniach inżenierja miejska oznaczała znakami pomiarowemi kierunek nowych chodników i rynsztoków ściekowych na ulicach: Środkowej i Fabrycznej na Nowej Pradze, przyłączonej do Warszawy. Chodniki i rynsztoki na początek mają być urządzone z kamienia polnego. Oprócz tego zakład gazowy wymierzał długość ulic: Radzymińskiej (szosowej) na Szmulowiźnie, Fabrycznej i Środkowej na Nowej Pradze w kierunku cmentarza na Bródnie, w celu oznaczenia potrzebnej ilości latarni.

= Etat sędziego pokoju XXV-go rewiru miasta Warszawy, do którego należeć będą nowo przyłączone przedmieścia: Nowa-Praga, Szmulowizna, Targówek i Kamionek, uzyskał już zatwierdzenie ministerjalne, a nominacja ogłoszona będzie za dni kilka.

= Rada miejska dobroczynności publicznej przystąpiła do układania na r. p. etatów ogólnych tutejszych zakładów dobroczynnych i szpitali.

= Ministerjum oświecenia zatwierdziło ustawę kasy zaliczkowo wkładowej dla urzędników i osób, służących w okręgu naukowym warszawskim.

= Zamknięty od pewnego czasu przytułek dla biednych położnic przy ulicy Żelaznej, po należytem odświeżeniu, ponownie został otwarty.

= P. prezydent miasta wyznaczył delegatów od magistratu i zgromadzeń rzemieślniczych, w których obecności mają się odbyć egzaminy w szkołach niedzielno-rzemieślniczych, a mianowicie: d. 23-go b. m., o godzinie 9-ej zrana w 2-ej czteroklasowej szkole (gmach szkoły realnej Jezuicka nr. 4), asystować będą: ławnik magistratu, były profesor warszawskiej Szkoły głównej, Witold Załęski, i starszy urzędu zgromadzenia siodlarzy Rentel; w 6-ej dwuklasowej (Nowy-Świat nr. 32), starszy kontroler magistratu Wierzbowski i starszy urzędu zgromodzenia drukarzy Pajewski; wreszcie w 7-ej dwuklasowej (Solec nr. 8), starszy rachmistrz magistratu Nawroczyński i starszy urzędu zgromadzenia blacharzy Trelle.

= Pisma tutejsze świeżo zamieściły wiadomość jakoby nagrody za długoletnią służbę z zapisu ś. p. Chojnackiego, przypadające w r. b. dla kucharek, już przyznane zostały i nawet wymieniły nagrodzonych. Wiadomość ta jest przedwczesną, magistrat bowiem dopiero w przyszłym tygodniu ma tę kwestję rozstrzygnąć. Nagrody będą dwie: pierwsza w sumie 150 rs., druga— 75 rs. Kandydatek, ubiegających się tym razem o nagrody jest 25, najdłuższy zaś czas służby wynosi 34 lat 3 miesiące i 27 dni, a najkrótszy—12 lat 1 miesiąc i 25 dni.

= W dniu 12-ym b. m. t. j. w nadchodzącą środę, do t. zw. baraków rekruckich na Pradze przeniesione zostaną: kancelarja komisji miejskiej do spraw poborowych, kancelarja 1-go rewiru poborowego m. Warszawy, złożonego z cyrkułów zamkowego i sobornego, wreszcie kancelarja komisji powiatowej do spraw poborowych, wraz z pierwszym rewirem powiatu warszawskiego, złożonym z gmin, znajdujących się po prawej stronie Wisły. Komisja miejska mieścić się będzie w pawilonie szczytowym od ulicy Panieńskiej, powiatowa zaś w pawilonie od ulicy Namiestnikowskiej.

= Z d. 12-ym b. m. kończy się polowanie w Królestwie Polskiem na samice łosi, jeleni i sarny.

= W d. 13-ym b. m., o godz. 10-ej rano, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego, którego porządek dzienny obejmuje: 1) przeczytanie protokułu z poprzedniej sesji, 2) p. Gust Plewaki wnioski nad pytaniem: „Jak należy gospodarować w majątkach zdewastowanych", 3) p. Józefa Jezierskiego referat: „O sposobach praktycznych dokonywania w majątkach niwelacji gruntu i łąk", wreszcie 4) wniosek p. F. Moraczewskiego, dotyczący zawiązania spółki akcyjnej, prania fabrycznego, oraz sortowania wełny.

= Jak słyszeliśmy zarząd kolei terespolskiej zamierza w r. p. wybudować 28 domów mieszkalnych dla brygad robotniczych, na wzór domów wybudowanych w swoim czasie na użytek rodzin dróżników i przejazdowych. Koszt odnośnych robót obliczono na 42,000 rs.

= Z powodu zamieci śnieżnej, ruch pociągów na przestrzeni pomiędzy stacjami Fuzine i Fiume rządowych kolei węgierskich został całkowicie wstrzymany.

= Minister skarbu zatwierdził p. Ignacego Górskiego na posadzie naczelnika kancelarji dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na którą na ogólnem zebraniu członków dyrekcji głównej jednomyślnością głosów powołany został.

= Profesorem do wykładu gospodarstwa wiejskiego w instytucie weterynaryjnym warszawskim mianowany został p. Kramarewski, b. wychowaniec akademji piotrowskiej gospodarczo-leśnej.

= Nauczycielem muzyki instytutu głuchoniemych i ociemniałych mianowany został p. Emil Stiller, profesor instytutu muzycznego warszawskiego.

= Inspektor instytutu pomologicznego, p. Aleksander Girdwojń, powrócił po kilkodniowej nieobecności do Warszawy.

= Inspektor rządowy, rad. st. Łaskin, powrócił z objazdu kolei wiedeńskiej do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* **Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach** osób w teatrach: Rozmaitości 323, Letnim 185, Małym 90.

* W d. 15-ym b. m. w sali ratuszowej wystąpi z koncertem znana u nas śpiewaczka, panna Ludwika Nicholson-Nikita.

Udział w koncercie tym weźmie p. Jerzy Liebling, zdolny fortepjanista, były akompanjator Mierzwińskiego.

* W dniu wczorajszym, w obecności licznego grona artystów-malarzy, oraz miłośników sztuki, J. ks. Gadkowski dopełnił poświęcenia składu obrazów Franciszka Reinsteina, otwartego w domu pod nrem 6-ym przy ulicy Miodowej.

= Wystawa etnograficzna.

Wczoraj, pomimo niepogody, spora ilość osób przesunęła się po salach Muzeum.

Z ciekawością przyglądano się okazom, a jeszcze ciekawiej słuchano objaśnień, przez cały niemal dzień udzielanych przez p. Janikowskiego.

Mówiliśmy już o różnych okazach, znajdujących się w tej oryginalnej kolekcji.

Dziś pomówimy nieco o wyrobach ze złota, srebra i z kości słoniowej.

Widzimy tam szpilki, wyrzynane w różne desenie, ulubiony strój elegantek afrykańskich, bransolety z kości słoniowej, żelaza i mosiądzu, niektóre z nich na kilka cali szerokie, dalej pierścienie złote, naszyjniki, któremi... nadobne murzynki chętnie stroją swe czarne szyje.

Między wystawionemi pierścieniami, które, nawiasem mówiąc, odznaczają się wcale niezłym wyrobem, znajduje się jeden wielki, stanowiący, według objaśnień p. Janikowskiego, dar króla Amalifa, władzcy Assini, kraju, sąsiadującego z ziemią aszantów.

Władzca ten, starzec przeszło stuletni, posiada 66 młodych żon i setkę dzieci.

Ma własną kopalnię złota, lecz obwiesza się bransoletami srebrnemi, które otrzymuje w zamian za sprzedany piasek złoty.

Podobne pierścienie król udziela odwiedzającym go europejczykom.

= Dziesięciolecie.

W połowie r. p. upływa 10 lat od czasu utworzenia w Warszawie kas pożyczkowych dla rzemieślników i robotników.

Zarząd ich chcąc ogół zaznajomić bliżej z działalnością dziesięcioletnią, a tem samem zakołatać znowu do ofiarności publicznej, zamierza wydać odpowiednią broszurkę, w której streszczone będą losy tej pożytecznej ze wszech miar instytucji

= Sklep spożywczy.

Konsumenci sklepu spożywczego kolei terespolskiej interesują się żywo tem, jak stoi sprawa przeistoczenia sklepu spożywczego na stowarzyszenie spożywcze, tembardziej, że, jak obiegają pogłoski, stan materjalny sklepu z dniem każdym się pogarsza.

Obawiać się trzeba, że zaoszczędzone niegdyś fundusze nietylko nie wystarczą na spłacenie forszusu zapomogowego, udzielonego przez radę, ale i dla konsumentów nic się nie zostanie.

Zachodzi też pytanie, dlaczego zarząd sklepu nie wydaje sprawozdań kwartalnych sklepu dla wiadomości konsumentów, co przecież praktykuje się wszędzie i daje możność orjentowania się co do stanu sklepowego.

= Zakup wagonów.

Wskutek rozporządzenia ministerjalnego, zalecającego, ażeby na wszystkich kolejach używane były od d. 1-go stycznia r. p. tylko wagony systemu korytarzowego, kolej wiedeńska rozpoczęła gruntowną przeróbkę całego taboru osobowego.

Nadto zamierzono sprowadzić odpowiednią liczbę nowych wagonów klasy I-ej i II-ej.

W tej ostatniej kwestji decyzja stanowcza nastąpi dopiero na najbliższem posiedzeniu rady zarządzającej, która rozstrzygnie: czy mają być zakupione dwa czy jeden całkowity komplet dla pociągu kurjerskiego.

Według przybliżonego obliczenia, wagony mieszane klasy I-ej i II-ej lub obejmujące wyłącznie jedną z tych klas, kosztować będą około 8,000 rs. każdy.

= Ruch towarowy.

Z rozpoczęciem się sezonu jesiennego ruch towarowy na wszystkich kolejach Królestwa znacznie się powiększył.

Na kolei wiedeńskiej zamówienia na wagony, pomimo licznego taboru tej kolei, o wiele przewyższają możność ich dostarczenia, przyczem interesanci zadawalniać się muszą zaledwie częścią reklamowanego taboru.

Zwiększenie to dotyczy nietylko przewozu węgla **kamiennego, którego transporty bezpośrednie i po**

średnie zwykle w tej porze wzrastają znacznie, lecz również i innych towarów i produktów przemysłowych z fabryk miejscowych do Cesarstwa i za granicę.

= Pożądany zwrot.

Z Bzina donoszą nam, iż w sprawie wychodźtwa brazylijskiego nastąpił wśród ludności tamtejszej zwrot pożądany.

W tych dniach pewien emigrant z Tomaszowa Rawskiego, zwrócony z podróży, opowiadał bajki z tysiąca i jednej nocy o cudownej Brazylji.

Gdy jednak otrzymał z poczty list od swego kamrata, rozczarował się...

Czytał go po kilka razy znajomym, a ci, powtarzając treść listu innym, do emigracji już zupełnie stracili ochotę.

W liście emigrant prosi znajomych i krewnych o przysłanie mu pieniędzy na drogę powrotną, gdyż pobyt za oceanem grozi śmiercią głodową.

Listy z za oceanu nadchodzą już od dni paru, a we wszystkich czytamy tylko skargi na biedę, nieznajomość zwyczajów i miejscowego języka.

Już dziś rzucają w gniewie przekleństwa: „Ażeby cię Brazylja zmorzyła”...

= Bezpłatna pralnia.

Fabrykant tutejszy, p. I., zamierza przy zakładzie swoim urządzić bezpłatną pralnię dla robotników.

Pralnia owa, na wzór większych fabryk Paryża i Berlina, obsługiwaną być ma przez parę, uchodzącą z kotłów fabrycznych bezużytecznie.

Jeżeli zamiar swój p. I. do skutku doprowadzi, pralnia owa stanie się wzorem dla innych fabryk, rozpraszających dotąd niesłychane ilości pary bez jakiegokolwiek z niej pożytku.

= *Fin de siècle.*

Otrzymujemy wiadomość najzupełniej autentyczną:

Jedna z pań polskich, księżna ***, bawiąc w tych dniach w Paryżu, przybyła do jednego z pierwszych sklepów galanteryjnych, celem kupienia *porte-cigarre* dla męża.

Przy oglądaniu towaru, kupiec szczególnie zarekomendował księżnie *** bardzo eleganckie *porte-cigarre*, które też kupującej się spodobało.

— Muszę panią objaśnić — dodał kupiec — że to jest porte-cigarre *fin de sciècle*, bo jest zrobione... ze skóry ludzkiej!

Można sobie wyobrazić przerażenie księżny ***, która osobliwy sprawunek natychmiast rzuciła i zrażona opuściła sklep, zbrzydziwszy sobie wszystko co jest *fin de scièclel*...

= Stary papier.

Właściciel domu w dzielnicy staromiejskiej, pan H., przetrząsając leżące od trzydziestu lat na strychu szpargały, znalazł przeszło 30 liber czystego papieru.

Pomiędzy papierem znalazło się kilkadziesiąt arkuszy stemplowych po 15 i 75 kop., a w tej liczbie egzemplarze z napisami polskiemi i russkiemi.

Na te ostatnie znalazł się już nabywca w osobie pana Z., znanego zbieracza marek i stempli.

= Z wielkiej chmury.

Do jakich rezultatów dochodzi się przy windykacji rzekomo miljonowych spadków, dowodzi fakt następujący.

Przed kilku laty donosiliśmy o śmierci Augusta Fijałkowskiego, zamieszkałego w Edymburgu, który miał zostawić kolosalną fortunę.

Prawni spadkobiercy dowiedziawszy się, iż F. zmarł bezdzietnie i nie zostawił testamentu, rozwinęli energiczne zabiegi, celem otrzymania sukcesji.

Pełnomocnik i zarazem współsukcesor, p. Józef Fijałkowski, spadek istotnie odebrał, a onegdaj, po przedstawieniu odpowiednich dowodów, wypłacił należność i otrzymał notarjalne pokwitowanie.

Na każdego z 17-tu spadkobierców, po potrąceniu wszelkich kosztów windykacji i w obliczeniu na tutejszą walutę, wypadło po 63 rs. 84 kop....

= Pięciu pokąsanych.

Do czego doprowadza lekkomyślne zatajenie wypadku pokąsania przez psa, dowodzi fakt następujący:

Przed trzema tygodniami pod nr. 1-ym przy ul. Marszałkowskiej pies właściciela domu, p. Franciszka Laskowskiego, pokąsał pięć osób, zamieszkałych w pomienionej posesji, a mianowicie: Szczepana Wyszyńskiego, Wandę Poradowską, Michalinę Lewicką, Karolinę Rode i kilkoletniego chłopczyka, Józefa Karpentiego.

Ponieważ pokąsania były lekkie, nie wymagające opatrunku i kuracji, a panu L. zdawało się, iż pies nie mógł być wściekły, poprzestał więc na zabiciu złośliwego psa, którego zakopano w podwórzu.

Weterynarza i policję o zaszłym fakcie wcale nie zawiadomiono.

Tymczasem wczoraj u chłopczyka, Józefa Karpentiego, ukazały się pierwsze objawy wodowstrętu.

Przerażeni rodzice, jak również i właściciel domu nie mogli dłużej faktu ukrywać.

Chłopak znajduje się na kuracji u dr. Bujwida i wątpliwa jest rzecz, czy, z powodu spóźnionych wstrzyknięć metodą Pasteura, da się biedne dziecko ocalić.

Naturalnie, iż pokąsanie czterech innych osób, powyżej wymienionych, wyszło na jaw.

Jakkolwiek u pokąsanych niema dotąd objawów wodowsrtętu, poddano ich przecież kuracji.

Śledztwo, celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób winnych zatajenia wypadku, zostało rozwinięte.

= Kradzieże.

W alei Jerozolimskiej pod nr. 31-ym Kamilli de Jarget skradziono futro i suknię damską wartości 120 rs.

= Z tramwaju.

Wczorajszego wieczoru na rogu ul. Marszałkowskiej i Siennej wyskoczyła z wagonu tramwajowego w pełnym biegu Marja Bielczewska.

Nieoględny skok spowodował upadnięcie i B. zraniła się ciężko w głowę, oraz poniosła obrażenie krzyża.

Poszwankowaną, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod nr. 2-im przy ul. Zielnej.

= Przy pracy.

W fabryce Lilpopa i Rana pod nr. 2-im przy ul. Smolnej tokarz, Karol Walcer, przy naprawie pasu maszynowego został pochwycony za lewą rękę.

Walcera, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do domu.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Koziej i Krakowskiego Przedmieścia dorożkarz № 1,003, Roman Kozłowski, najechał na przechodzącego Józefa Budrewicza.

Najechany uległ bolesnemu obrażeniu boku i po udzieleniu pomocy odwieziono go do mieszkania pod nr. 19-ym przy ul. Żórawiej.

Na ul. Marszałkowskiej dorożkarz № 510 najechał na wagon tramwajowy № 65, który uszkodził, a jeden z pasażerów wskutek wstrząśnięcia upadł i boleśnie się potłukł.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Herman Wildberg, b. oficjalista rolny, w mieszkaniu krewnego, Antoniego Surzyckiego na Szmulowiznie, powiesił się.

Dzięki szybkiemu przecięciu postronka W. ocalono, chociaż dopiero po upływie godziny zdołano go do zmysłów przywrócić.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu była śmierć żony, nastąpiona w Iłowie, o czem W. wczoraj otrzymał wiadomość.

= Pożar.

Wczorajszego wieczoru w sklepie z trykotami pod nr. 22-im przy ul. Nalewki od przewróconej lampy i rozlanej nafty wynikł pożar.

Domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

Straty, zrządzone w towarze spalonym lub uszkodzonym, wynoszą paręset rubli.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-ej wieczorem, w kancelarji przy ulicy Wolskiej, odbędzie się sesja zgromadzenia młynarzy.

— W niedzielę d. 9-go b. m., o godz. 12-ej w południe, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się posiedzenie kwartalne ogólnego zebrania członków warszawskiej Archikonfraternji literackiej.

— Do d. 10-go b. m. składać można deklaracje opieczętowane u naczelnika wydziału gospodarczego kolei wiedeńskiej na dostawę różnych materjałów i przedmiotów, potrzebnych do eksploatacji tejże kolei w r. p., jak: żelazo, stal, miedź, cyna, ołów, cynk, antymon, blachy, odlewy żelazne, resory, rury, narzędzia warsztatowe i drogowe, linki druciane, druty, siatka druciana i t. p. Wadjum należy złożyć w wysokości 10% zadeklarowanej wartości dostawy.

— D. 10-go b. m., o godz. 1-ej po południu, w biurze zarządu przy ulicy Żabiej pod № 9-ym, odbędzie się zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji Józefów.

— Od d. 10-go b. m. wypłacana będzie w kasie zarządu Towarzystwa akcyjnego fabryki cukru „Częstocice” przy ulicy Królewskiej dywidenda za r. z.

— D. 10-go b. m., w warszawskiej okręgowej radzie wojennej, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. prowjantu i owsa dla gubernij: lubelskiej, łomżyńskiej, kaliskiej i kieleckiej. Bliższe szczegóły o dostawach w zarządzie intendentury warszawskiego okręgu wojennego.

— D. 10-go i 28-go b. m., w magistracie m. Koła, odbędą się licytacje na na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa kolskiego, w gubernji kaliskiej, ocenionego na rs. 4,908.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

W sprawozdaniu z wczorajszego posiedzenia uczestników ogrodu zoologicznego zaliczony zostałem wraz z kilkoma innemi osobami w poczet *pełnomocników* spółki.

Ponieważ między szumnym tym tytułem, o zbyt obszernym zakresie, a moralną odpowiedzialnością za losy spółki, sprawozdawca *Kurjera* upatrywać się zdaje pewną łączność, winienem go objaśnić, że jednorazowa czynność moja ograniczyła się do prac delegacji, mającej za zadanie redakcję projektu nowego kontraktu firmowo-komandytowego, w miejsce pierwotnej wadliwej umowy, z której na uczestników spółki płynąć mogła odpowiedzialność nietylko z wniesionych udziałów, ale i z prywatnego ich mienia.

Z poważaniem *Julian Wieniawski.*

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod d. 5-ym b. m.: I w Galicji wschodniej zaczyna grasować epidemja emigracyjna. W pow. Kamionka str. ajenci werbują lud do emigracji, rozsiewając przytem fałszywe wieści o dobrobycie w Brazylji. W kilku miejscowościach, jak: Dmytrowie, Krzywem, Hucie, Maziarni, Połonicznie, o niczem innem nie mówią, jak o zamorskim kraju. Mniej zamożni włościanie udają się gromadnie do Dmytrowa „do zapysu” u „pisarza”, który oznacza punkt zborny emigrantów i czas wyjazdu do Brazylji. Na pytanie, po co tam jadą, nie umieją dokładnie odpowiedzieć: „jadą drudzy, pojedziemy i my, gorsza bieda nie może być tam, jaka jest tutaj”. Niektórzy wybierają się z całą rodziną, inni pozostawiają swe żony i drobne dzieci, a starsze zabierają z sobą. — Posłowie większej i mniejszej własności ziemi tarnowskiej postanowili na wniosek hr. Władysława Koziebrodzkiego ofiarować ks. Eustachemu Sanguszce laskę marszałkowską. Marszałek, dowiedziawszy się o tem, podziękował inicjatorom bardzo serdecznie, oświadczając zarazem, iż w tym celu udzieli im laskę, a raczej drzewiec, pochodzący z laski marszałkowskiej jego prapradziada ks. Pawła Sanguszki, w. marszałka. Drzewo z dawnej laski zostanie zatem użyte do nowej laski marszałkowskiej. — Dr. Franciszek Smolka, prezydent wiedeńskiej rady państwa, obchodził dziś 80-tą rocznicę urodzin i otrzymał z całego kraju i państwa mnóstwo telegramów z serdecznemi życzeniami.

× **Smutny wypadek.** Z Galicji donoszą, iż Radwański, praktykant górniczy, lat 22 liczący, syn obywatela z Królestwa, utonął w rzece Jasiołce tuż w pobliżu kopalń naftowych w Wietrznem, w dniu Wszystkich Świętych po południu. Nieszczęśliwy, powszechnie lubiony młodzieniec, który niedawno ukończył szkołę wiertniczą w Wietrznem, otrzymał stanowisko dopiero przed dwoma tygodniami w kopalniach spółki poznańskiej w Iwoniczu. W dzień Wszystkich Świętych pojechał do kolegów w Wietrznem; rzeczka Jasiółka wezbrała wskutek topniejących śniegów, które dwa dni przedtem spadły w górach. Radwański miał 18-letniego furmana. Bez względu na wysoki stan wody i prąd fali odważył się wjechać w rzekę. Konie młode, ostro ruszyły z brzegu i wózek w wodzie rozwiódł się tak, że furman z przednią częścią i końmi porwany został ku środkowi. Równocześnie uniosła fala tylną część wózka, na której siedział Radwański i rzuciła ją na namulisko, czyli wysepkę piaszczystą, gdzie młody człowiek stanął na nogi. Widząc niebezpieczeństwo, w jakiem się znajdował furman, R. jął nawoływać, aby porzucił konie i sam się ratował. W tej chwili nadpłynęła silna fala, zwaliła z nóg Radwańskiego i poniosła go na głębię, zanurzając go w wodzie, z której nieszczęśliwy nie dobył się więcej. Znaleziono zwłoki dnia następnego, o pięć kilometrów od miejsca katastrofy pod wsią Żaglami na innem wymulisku, obrosłem wikliną. Furmana i konie uratowano.

× **Zbrodnia.** W Inowrocławiu w Poznańskiem skazał sąd robotnika Romana Wróblewskiego, chłopaka jeszcze 18 lat nie mającego, na 15 lat więzienia, za następujące okrucieństwo: Spotkał on w lesie idącego drogą syna piekarskiego, chłopca lat 14-tu, a dostrzegłszy u niego pieniądze, powalił go na ziemię i bił kijem póty, aż mu się zdawało, iż bity już nie żyje. Obrabował ofiarę swoją z pieniędzy i wrzucił do poblizkiego stawu. To przecież otrzeźwiło chłopca, który z wody na drugą stronę wypłynął. Wróblewski pogonił za nim, bił znowu i po raz drugi pozbawiwszy go przytomności, za pomocą bicza swego, na drzewie w lesie powiesił, a z pieniędzmi uciekł. Z biedakiem złamała się gałąź, tak, iż upadł na ziemię i do drugiego dnia przeleżał, gdzie go wreszcie właśni rodzice znaleźli i do domu zabrali.

× **Bal w kapeluszach.** W nadchodzącym karnawale wprowadzona ma być w Wiedniu ważna (!) a oryginalna reforma w strojach balowych. Świeżo zawiązane miejscowe stowarzyszenie modniarzy i modniarek zamierza d. 6-go lutego r. p. wystąpić z pierwszym balem, na którym damy ukazać się mają w strojach balowych zwyczajnych, ale w kapeluszach. Już obecnie stowarzyszenie zajęło się sporządzeniem modeli kapeluszy „balowych” tak dla kobiet zamężnych, jak i dla panien. Byle nowość.

× **Na poduszce.** Na drobnej wyspie Nisida, położonej w zatoce neapolitańskiej, istnieje zakład więzienny, w którym przebywa przeszło 1,000 zbrodniarzy, okutych przeważnie w kajdany i na ciężkie roboty skazanych. Pomiędzy więźniami przebywa na wyspie 25-letni mężczyzna, na 8-letnie więzienie skazany za zasztyletowanie w Rzymie kochanka siostry swojej. Towarzysze niedoli zwali go „il Romano”. Owóż ten rzymianin postanowił zbiedz z więziennego zakładu i to w sposób, na obmyślenie którego nawet fantazja Dumasa, Montepina lub Ponson du Terail'a nie zdobyłaby się chyba. Od lat czterech pobytu swojego na wyspie Romano odznaczał się wśród więźniów postępowaniem nienagannem. Lubiono go tu powszechnie i używał nawet względnej wolności. Ponieważ przed uwięzieniem zajmował stanowisko praktykanta aptekarskiego, wziął go więc sobie do pomocy lekarz zakładowy. Ufano mu tak, że ostatniemi czasy wolno mu było bez żadnej straży no za mury więzienne wychodzić. Romano w mie-

szkaniu doktora zauważył poduszkę pneumatyczną, t. j. poduszkę do rozdymania powietrzem. Na tej to poduszce więzień, nie umiejący pływać, osnuł cały plan ucieczki. W d. 18-ym z. m., korzystając z nieobecności lekarza, przebrał się w stare jego ubranie, a włożywszy na nie strój więzienny, z koszykiem w ręku, wypełnionym lekarstwami, jak gdyby ze zleceniem lekarza wychodził, opuścił zakład. W poblizkiej winnicy zdjął ze siebie więzienną odzież, a korzystając ze zmroku, niepoznany, choć w drodze spotkał dyrektora zakładu, dostał się nad brzeg morza, w miejscu, na 15 metrów po nad poziom wody wyniesionym. Tutaj to wydął powietrzem zwiniętą dotąd gumową poduszkę i rzucił się z nią w morze. Poduszka szczęściem utrzymała go na wodzie, nieszczęściem jednak, gdy już dopływał do poblizkiego brzegu w Bagnoli, dostrzegła go straż celna, pochwyciła i z powrotem na wyspę odstawiła.

× **Katastrofa w cyrku.** W Meksyku wydarzył się temi dniami w miejscowym cyrku podczas walki byków okropny wypadek. Toreador Zocato, po zabiciu dwóch byków, rozpoczął walkę z trzecim, który wszakże chwycił go na rogi, podrzucił w górę, a następnie rozpruł. Po wyniesieniu nieszczęśliwego z areny wprowadzono jeszcze pięć byków, walka toczyła się jednak leniwo, co w końcu zniecierpliwiło widzów. Publiczność wystąpiła z zarzutami przeciw dyrekcji, która, używając niedoświadczonych ludzi, na śmierć ich narażała. Niezadowolenie widzów przerodziło się wkrótce w otwarty bunt. Rzucono się na arenę i kasę przedsiębiorcy, którą w oka mgnieniu zrabowano, łamiąc i niszcząc po drodze wszelkie przeszkody. Wśród bójki policja zastrzeliła kilkadziesiąt osób, przeważnie kobiet.

BAŃKI MYDLANE

W sądzie.

— Więc powiadasz pan, iż jest to ta sama chustka, którą panu ukradli?

— Ta sama.

— Ależ przypatrz się pan dobrze. Omylić się bardzo łatwo. Ot, patrz pan: moja chustka jest także bardzo do tej podobna.

— To bardzo możliwe, panie sędzio, skradziono mi odrazu dwie chustki...

— !

*

Pomiędzy przyjaciółkami.

— Chciałabym mieć nowy garnitur mebli, cóż, kiedy okrutnie drogi...

— Poproś męża.

— Ba! na nic się nie zda. Odmówi.

— Rozpłacz się.

— Kupi mi zaledwie parę rękawiczek.

— Dostań ataku nerwów.

— Wystarczy zaledwie na nowy kapelusz.

— Wpadnij w omdlenie.

— Zaledwie zdecyduje się na nową suknię.

— Ba! więc udaj, że umierasz.

— I to na nic!... Umierałam już tyle razy!...

*

Znałem ja kiedyś dziewczątko,
Różowe bardzo i białe,
Naiwne było, bo miało
Szesnaście latek niecałe.

Raz przyjaciółce się zwierza,
Spłoniona, jak pączek róży:
„— Chciałabym umrzeć z miłości,
Ale... na miesiąc—nie dłużej."

NEKROLOGJA.

† **Nabożeństwo żałobne** za zmarłych członków **Zgromadzenia drukarzy** i ich rodzin odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Panny Marji (dawniej karmelitów), w dniu 9-ym listopada, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** rano, na które urząd star. zgrom. drukarzy zaprasza. —1422

† Żałobne nabożeństwo **za zmarłych artystów i artystki teatrów warszawskich**, odbędzie się w dniu 8-ym listopada r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele katedralnym św. Jana. —3833

† W sobotę, to jest dnia 8-go listopada, za spokój duszy
ś. p. Teodory z Bogusławskich
Lechowskiej,
jako w przededniu jej imienin, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostałe w ciężkim smutku dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —3865

† Dnia 8 listopada, tj. w sobotę, jako w rocznicę śmierci
ś. p. Kazimiery Wunderlich,
odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które mąż z dziećmi zaprasza życzliwych. 3887

† W sobotę, to jest dnia 8-go listopada, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., jako w pierwszą rocznicę śmierci
ś. p. Stefana Rembowskiego,
odprawioną będzie za jego duszę msza żałobna, o godz. **10-ej i pół** zrana, na którą bracia zmarłego zapraszaja. —3885

† **Dnia 8-go listopada** r. b., jako w przeddzień imienin
ś. p. Teodora Müllera,
komisarza Leśnego, odbędzie się wotywa, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele św. Aleksandra. —3883—

† W sobotę, tj. dnia 8-go listopada, jako w rocznicę śmierci
ś. p. Henryka Habich,
odprawioną będzie msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana. —3878—

† W sobotę, tj. dnia 8-go listopada, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę
ś. p. ANTONIEGO KOLASIŃSKIEGO,
na które pozostały syn zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —3882—

† D. 3-go b. m. zmarł w Odessie, po krótkich cierpieniach,
ś. p. Edward Rau,
inżenier, przeżywszy 28 lat, o czem donosi krewnym, przyjaciołom i znajomym zmarłego w smutku pogrążona
—3893— **RODZINA.**

† Za spokój duszy **ś. p. JE. ks. biskupa J. HOLLAKA,** b. prefekta Instytutu Głuchoniemych, a także i za zmarłych
Członków Towarzystwa Głuchoniemych,
odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele WW. Świętych na Grzybowie w d. 9-ym listopada r. b., t. j. w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, na które członkowie zarządu Towarzystwa mają zaszczyt prosić życzliwych. —3892—

B. p. **Leon Kojrański**, urzędnik kolei libawo-romeńskiej, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie zmarł dnia 31-go października w Koszedarach, mając lat 46 i pochowany został w Wilnie. Pozostałe: stroskana żona i dzieci, zawiadamiając o tym bolesnym dla nich ciosie, jednocześnie poczytują sobie za święty obowiązek podziękować zwierzchności kolei żelaznej, oraz przyjaciołom i znajomym zmarłego, a także gminie izraelskiej m. Wilna za pomoc, szczery udział i współczucie, jakie okazali przy smutnym obrzędzie pochowania drogich zwłok b. p. Kojrańskiego. —3894—

Z Petersburga.

Now. wr. pisze w artykule wstępnym:

„Trudno odmówić pewnego znaczenia politycznego uroczystemu przyjęciu, jakie w Wiedniu urządzają Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu. Nietyle ważną tutaj rolę odgrywa sam wspaniały aparat urzędowy przyjęcia, ile fakt, że warunki polityczne Europy pozwalają na takie postępowanie Austrji. Bardzo jeszcze niedawno dla Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu była obrana marszruta, omijająca Wiedeń. Teraz jednak możliwem się stało spotkanie z cesarzem Franciszkiem Józefem, a w Wiedniu postarano się nadać mu jaknajserdeczniejszy a zarazem najuroczystszy charakter."

Dziennik petersburski zaznacza dalej, iż chwila ta jest odpowiednią do odnowienia bliższych stosunków pomiędzy Austrją a Rosją:

„Co się tyczy Rosji—powiada organ p. Suworina—to ogólnie wiadomo, iż jest ona zawsze gotową do nawiązania jaknajlepszych stosunków z Austrją pod tym wszakże warunkiem, aby w Wiedniu szczerze sobie życzono utrzymania takich stosunków i uczyniono wszystko, co do przywrócenia ich jest potrzebnem. Podstawą dzisiejszej polityki Rosji jest następująca reguła: nie starać się o względy niczyje i nie zachęcać nikogo do szukania względów Rosji, zwłaszcza gdyby te względy krępowały swobodę jej działania.

„Jeżeli początek podróży Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu ma być punktem wyjścia do nawiązania lepszych, niż dawniej, stosunków pomiędzy Rosją a Austrją, to cieszyć się z tego tylko wypada. Przyczyny nieporozumień pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem nie pochodziły z Petersburga. W rozlicznych, a wielce zagmatwanych perypetjach kwestji bułgarskiej rząd russki nie uczynił ani jednego kroku, nie wypowiedział ani jednego słowa, któreby Austrja mogła uważać za wyzwanie lub groźbę pod swoim adresem. Że tego samego nie może powiedzieć o sobie rząd austrjacki—o tem wszystkim i każdemu dobrze wiadomo. Dość powiedzieć, że już więcej, jak od roku, bułgarska polityka gabinetu wiedeńskiego jest jedynym powodem obaw o trwałość pokoju europejskiego."

W zakończeniu *Now. wr.* powiada:

„Szczerze cieszyć się będziemy, jeżeli się okaże, że możliwem jest zakończenie tak przykrych stosunków, cieszyć się będziemy tem więcej, iż szykujące się w Wiedniu wydarzenie ma odbyć się w warsztatach, dowodzących jasno, że nie przepowiada ono jakiejś zmiany w kierunku polityki międzynarodowej, będącej w swej dzisiejszej fazie—jak to wszyscy przyznają—jedną z najpewniejszych rękojmi pokoju. Marszruta, przyjęta dla podróży Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, nie wskazuje bynajmniej na taką zmianę. Zależy ona, jak przypuszczamy, wyłącznie od tej okoliczności, że spotkanie Jego Cesarskiej Wysokości z cesarzem Franciszkiem Józefem odpowiada życzeniom, wypowiedzianym z Wiednia i że w spełnieniu tego życzenia w danej chwili nie napotkano żadnych trudności. Wypowiedzenie tego prawdziwego poglądu na wydarzenie, którem niewątpliwie interesować się będzie cała publiczność zachodnio-europejska, uważamy za tem potrzebniejsze, iż prasa zachodnia, a zwłaszcza austrjacka, nie omieszka zapewne wystąpić z najrozmaitszemi komentarzami."

Swiet pisze:

„Niemcy dawno już ponoszą cały ciężar skutków tej wojny ekonomicznej, którą wypowiedziały Rosji za czasów rządu Bismarka. Cła wojenne, za pomocą których b. kanclerz niemiecki chciał zrujnować Rosję, okazały się niedogodnemi tylko dla samych Niemiec i w niczem nie wpłynęły na produkcję Rosji. Jest to już rzeczą ogólnie wiadomą, stwierdzoną przez samych niemców. Teraz jednak błędy takiej polityki dają się głównie uczuwać przemysłowcom niemieckim."

Wspomniawszy następnie o petycji kupców królewieckich w sprawie cła od zboża russkiego, dziennik petersburski powiada:

„Obawa kupców królewieckich jest zupełnie zrozumiałą i prawdopodobnie petycja ich uznana będzie za słuszną. Bądźcobądź istniejące „cła wojenne" w sposób rujnujący wpłyną nietylko na same Niemcy. Rosja może zupełnie obojętnie zachowywać się wobec polityki celnej swego „sąsiada", a nawet na mocy warunków, w jakich znajduje się obecny rynek zbożowy, mogłaby rozpocząć politykę zaczepną, wskutek bowiem nieurodzaju w Ameryce, Australji, a nawet Indjach, Niemcy muszą nabywać zboże russkie bez względu na cło, jakie na niem ciążyć będzie. Gdyby Rosja w odpowiedzi na represalja obłożyła ze swej strony cłem zboże, idące do Niemiec, to i wówczas eksport zbożowy nie zmniejszyłby się wcale, a konsumenci niemieccy musieliby płacić, oprócz cła swego, jeszcze cło russkie. W ten sposób niewątpliwą jest rzeczą, iż jeżeli w polityce celnej Niemiec pojawią się jakie ustępstwa, to wypływać one będą wyłącznie z potrzeby samych Niemiec i nie powinny być łączone ze zmianą systematu politycznego. „Przyjaźń" niemiecka względem Rosji pozostanie zawsze jednakowa."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 7-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) Za przybyciem Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu russkiego do Schoenbrunnu, cesarz powitał Go na błękitnych schodach i wprowadził do sali Zwierciadlanej. Podczas obiadu cesarz siedział w środku, po prawej stronie Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz, po lewej arcyksiężna Marja Teresa, obok Cesarzewicza arcyksiężna Marja Józefa, dalej arcyksiążę Karol-Ludwik i arcyksiężniczka Małgorzata. Po obiedzie odbył się *cercle*, poczem Cesarzewicz odjechał z hr. Palffym do zamku cesarskiego w Wiedniu. Wkrótce potem powiózł cesarz Jego Cesarską Wysokość do Opery, w której dawano „Afrykankę". O godzinie 10-ej udali się cesarz w mundurze austrjackim, a Jego Cesarska Wysokość w mundurze polnym ułanów austrjackich na dworzec kolei południowej, gdzie oczekiwali już książę Łobanow-Rostowski i członkowie russkiego poselstwa. Cesarz pożegnał bardzo serdecznie Jego Cesarską Wysokość Cesarzewicza, który udał się w dalszą drogę do Trjestu. W pół godziny potem cesarz odjechał do Goedoelloe. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 7-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Dzienniki tutejsze rozbierają artykuł *Nowoje wremia* o znaczeniu pobytu w Wiedniu Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu russkiego. Ilustrowany *Extrablatt* czerpie z russkich głosów pokojowych

silniejszą wiarę w pokojowe ukształtowanie się europejskiej sytuacji, wita dlatego Cesarzewicza ze spotęgowaną radością. *Vaterland* przypomina, że wojska austrjackie i russkie walczyły nieraz obok siebie. (*Aj półn.*)

Petersburg 7-go listopada. (*T. Aj. półn.*) — Omawiając serdeczne i świetne przyjęcie, zrobione Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu w Wiedniu, *Journal de St. Pétersbourg* powiada: „Przyjęcie Jego Cesarskiej Wysokości na dworze Habsburgów nie mogło być innem, ze względu na stosunki przyjaźni, łączące Najdostojniejszych Monarchów dwóch cesarstw i dwóch dynastyj. Ale naród russki nie może inaczej, jak z uznaniem wdzięcznego zadowolenia przyjąć dowodów pełnej uszanowania sympatji, okazywanej wszędzie w Austrji, a zwłaszcza w Wiedniu, Następcy Tronu russkiego. Podobne objawy sympatji mogą wywierać tylko pomyślny wpływ na stosunki między sąsiedniemi ludami, przyczyniając się do utrzymania i utrwalenia pokojowej sytuacji, której wszyscy serdecznie pragną."

CESARZOWA ELŻBIETA W RZYMIE.

Rzym 7-go listopada. (*T. pr. K. W.*)—Cesarzowa Elżbieta bawiła tutaj przez 24 godzin w tak ścisłem *incognito*, że dopiero po odjeździe jej pewne sfery dowiedziały się o tem, a dzienniki zgoła żadnej dotąd nie miały wiadomości. Cesarzowa, która Rzym po raz pierwszy widziała, uczyniła zadosyć dawno żywionemu pragnieniu, unikając zarazem wszelkich nienawistnych sobie ceremonij przyjęcia, lubo uczuła to nader przykro, że ze względu na dwór włoski nie mogła odwiedzić Papieża. Zapewne urzędowe depesze zaprzeczą tej wiadomości, która pomimo tego pochodzi ze źródeł bezwzględnie pewnych.

SCENY ANTISEMICKIE.

Wiedeń 7-go listopada. (*T. Biura kor.*)— Namiestnik dolno-austrjacki, hr. Kielmansegg, oświadczył, że jeżeli antisemicy członkowie wiedeńskiej rady miejskiej nie przestaną wszczynać skandalicznych zajść na jej posiedzeniach, rząd będzie zmuszony rozwiązać radę.

JAN ORTH.

Wiedeń 7-go listopada. (*Tel. Biura kor.*) — Dotąd niema pewności, czy Jan Orth zginął. Dzienniki zamieszczają dzisiaj znowu sprzeczne wiadomości.

BURZA.

Wiedeń 7-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj od Trjestu i Abbazji aż do Nizzy i Biarritz szalała straszliwa burza z piorunami. W Celowcu było trzęsienie ziemi.

ODKRYCIE DR. KOCHA.

Berlin 7-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — *National Zeitung* donosi, że nowa metoda dr. Kocha znajdzie prawdopodobnie zastosowanie i do cholery.

DYMISJA STOECKERA.

Berlin 7-go listopada. (*T. pryw. Kur. W.*)— Dymisja Stoeckera jest przedmiotem powszechnego zajęcia w mieście. Stoecker podał się o uwolnienie z powodu, że na zastępcę urlopowanego na sześć miesięcy nadwornego kaznodziei, Koegela, wybrany został Dryander, nie Stoecker.

CHOROBA KRÓLA

Amsterdam 7-go listopada. (*Tel. Biur. k.*) — Wbrew wszelkim oczekiwaniom, król powrócił znowu do przytomności, poznał nawet nietylko królowę, ale całe otoczenie. Następnie popadł w orzeźwiający sen, a po przebudzeniu wydał się bardzo wzmocnionym. Lekarze zaczynają znowu przypuszczać możliwość powrotu jego do zdrowia.

Haga 7-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Siły króla, pomimo chwilowego oprzytomnienia, opadają.

REJENCJA W LUKSEMBURGU.

Luksemburg 7-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Książę Adolf nassauski złożył wczoraj przed sejmem przysięgę.

Luksemburg 7-go listopada. (*T. p. K. W.*) — Dzienniki tutejsze opisują niezmiernie gorące przyjęcie, jakie ludność zgotowała rejentowi państwa, księciu Adolfowi nassauskiemu. Powóz jego, zanim dojechał do pałacu, był literalnie przepełniony kwiatami. Książę w towarzystwie syna i ministra Eyschena przypatrywał się wśród gorących okrzyków tłumów z balkonu zamkowego defiladzie wojska i rzekł do prezydenta izby, że czuje się tutaj, jakby w gronie rodzinnem.

MOWA RIBOTA.

Paryż 7-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Podczas dalszych rozpraw nad budżetem spraw zewnętrznych na posiedzeniu wczorajszem izby deputowanych Delacasse wyraził zdanie, iż Francja za zgodzenie się na konwersję długu egipskiego powinna była żądać zneutralizowania Egiptu. Rząd francuzki nie umiał zająć postawy energicznej wobec Anglji. Nad związek z Anglją przenieść należałoby przymierze Francji z Rosją, ponieważ interesy tych państw są jednakie (oklaski z lewicy). Ribot oświadczył: Francja jest ożywiona duchem pokoju, nie zagraża ona nikomu, lecz nie ukrywa się zarazem ze środkami, przedsiębranemi dla postawienia swoich armij na stopie, zdolnej zadosyćuczynić wszelkim wymaganiom. Konwersja długu egipskiego nie była ustępstwem dla polityki angielskiej; była ona potrzebną ze względu na interes żywotny samego Egiptu. Co do poruszonej kwestji wycofania wojsk angielskich z nad Nilu, minister gotów jest przyjąć wszelką radę praktyczną, celem wyjednania ewakuacji natychmiastowej. Jeżeli rady takiej niema, natenczas wypada czekać cierpliwie na spełnienie przyrzeczeń, danych przez Anglję, która nie wyrzekła się nigdy stanowczo opuszczenia Egiptu. Stanowisko, zajęte przez rząd w tej kwestji, było jedynym środkiem praktycznego służenia interesowi teraźniejszemu Francji bez narażenia przyszłości. Izba przyjęła te oświadczenia ministra żywemi oklaskami. (*Aj. półn.*)

NOWY GABINET.

Ateny 7-go listopada. (*Tel pr. K. W.*) — Skład nowego gabinetu jest następujący: Delyannis prezydjum, sprawy wewnętrzne i wojna; Deligiorgis sprawy zewnętrzne, Komonduros marynarka, Karapanos finanse, Gerokostopulos oświata, Zaimis sprawiedliwość.

WYBORY W AMERYCE.

Waszyngton 7-go listopada. (*T. pr. K. W.*)— Zwycięztwo demokratów przy wyborach do kongresu przypisują powszechnie nienawistnemu bilowi Mac Kinleya. Według *Evening Post*, demokraci będą mieli w przyszłym kongresie 80 głosów większości.

Waszyngton 7-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) *New York Times* oblicza przyszłą większość demokratyczną w kongresie na 150, *Sun* na 160 głosów. Były prezydent Cleveland oświadczył, że rozsądna rewizja taryfy jest niezbędną.

Wiedeń 7-go listopada. (*T. pr. Kur. W.*)— Wszyscy dyplomaci złożyli wczoraj swoje karty wizytowe w Burgu.

Wiedeń 7-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Cesarz przyjmował wczoraj byłego króla serbskiego Milana, który złożył wizyty członkom domu cesarskiego. Król odjeżdża w tych dniach do Paryża. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 7-go listopada. (*Tel. Biura Kor.*) — Układy z Rumunją o zawarcie traktatu handlowego rozpoczną się w przyszłym miesiącu. Minister handlu, Bacquehem, wyraził przed jednym z eksporterów tutejszych nadzieję, że tym razem doprowadzą z pewnością do skutku.

Wiedeń 7-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Poseł Onou odjechał wczoraj do Triestu. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 7-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Słychać, że powracającego z Włoch Capriviego, hr. Kalnoky spotka w Kufsteinie i odprowadzi go do Rosenheimu. Ważne konferencje odbędą się przeto w wagonie kolejowym.

Wiedeń 7-go listopada. (*Tel. Biura koresp.*)— Podobno minister dla Czech, baron Prażak, z powodu nadwątlonego zdrowia zamierza podać się do dymisji.

Lwów 7-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu sejmu galicyjskiego rusin Antoniewicz, uzasadniając swój wniosek regulacji strumieni górskich, krytykował plan regulacyjny z r. 1884 go. Apatja biurokracji rządowej, a nie ajenci brazylijscy winni są groźnego zwiększenia się wychodźtwa zamorskiego z okolic górskich. Abrahamowicz zbijał twierdzenia fałszywe. Przy sprawdzaniu wyboru posła Jędrzejewicza rusin Korol twierdził, że namiestnictwo poleciło starościc wybór ten przeprowadzić koniecznie. Fałszowano więc listy wyborcze. Inspektor podatkowy groził chłopom egzekucją. Korol wniósł unieważnienie wyboru. W równie gwałtowny sposób przemawiał Antoniewicz. Dalszy ciąg rozpraw w sobotę.

Berlin 7-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pogłoski o ustąpieniu ministra rolnictwa Luciusa, będącego zaporą dla ulg celnych i otwarcia granicy, mnożą się.

Berlin 7-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Lublińcach (na Górnym Szlązku) ujęto ajenta emigracyjnego, który rozdzielał pomiędzy lud tamtejszy bezpłatne przez rząd brazylijski opłacone karty podróży z Bremy do Brazylji.

Berlin 7-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Słychać, że na budowę tanich mieszkań dla robotników w przyszły budżet rzeszy niemieckiej wstawiono kilka pozycyj.

Darmsztad 7-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Pisma tutejsze ogłaszają komunikat rządowy, wydany z woli wielkiego księcia w odpowiedzi na skargę żydów tutejszych, wniesioną z powodu rosnącej agitacji antisemickiej. Książę potępia antisemityzm, wzywa ludność do obudzenia w sobie uczuć prawdziwie chrześcijańskich, upomina wszakże zarazem inteligentne warstwy żydowskie, aby wpływem swoim na współwyznawców starały się usuwać powód do skarg ze strony społeczeństwa przeciwko nim podnoszonych.

Paryż 7-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Izba deputowanych uchwaliła na posiedzeniu wczorajszem utrzymać posła przy Watykanie 317-tu głosami przeciw 205-ciu.

Rzym 7-go listopada. (*Tel. Biura kor.*) — Z powodu rocznicy zgonu Oberdanka irredentyści złożyli wieniec z napisami antiaustrjackiemi na grobie irredentysty Mameliego. Wieczorem dnia tego grupy, śpiewające pieśni stronnictwa, przeciągały ulicami. Policja bez trudności rozproszyła irredentystów.

Berlin 7-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 246 60 (wczoraj 246.80)
Ruble na dostawę 246 75 (wczoraj 247.25)

Sprawa Skublińskiej.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęto o godzinie 10-ej minut 50.

Obrońca Kijeński interpeluje dra Malinowskiego, czy można, jak dwa razy dwa cztery, dowieść, że dane indywiduum umarło głodową śmiercią. Ekspert utrzymuje, że dziesięć symptomów znaleźć trzeba, aby dokładnie określić, iż indywiduum zagłodzono. Prosi obrońca o ostatnie słowo. Ekspert powtarza, że główną przyczyną śmierci było niedostateczne pożywienie i że nawet owo pożywienie mogło w skutek chorobliwego stanu dziecka (wymioty) nie mieć dla niego żadnej wagi. Apodyktycznie nie można utrzymywać, że dzieci były głodzone i że głód był przyczyną ich śmierci.

Dr. Hołownia potwierdza zdanie kolegi, nie decydując się też na danie pozytywnej opinji, ponieważ medycyna nie może z całą pewnością wyrokować o głodzeniu dzieci. Dostatecznych dowodów one

nie ma. Konstatuje tylko w omawianym wypadku: chroniczne niedokarmianie.

Na pytanie prokuratora odpowiada ekspert, że zna ekspertyzę dra Oraczewskiego i że ze zdaniem dra Oraczewskiego zgodzić się nie może.

Dr. Oraczewski powiada, że doszedł do wielkiego prawdopodobieństwa, iż dwoje dzieci, których robił autopsję, przedstawiały oryginalne typy zagłodzonych istot — czy rozmyślnie? o tem ekspert zdania nie ma.

Ekspert wprost zarzuca kolegom swoim nieznajomość symptomów, wykazanych przez autopsję. W każdym razie osobiste jego zdanie jest, że dwoje dzieci, o których mowa, przez dwa dni ostatnie życia nie dostawało żadnego pokarmu.

Dr. Malinowski podnosi raz jeszcze, że żaden z ekspertów nie ma „pewności", tylko stwierdza „prawdopodobieństwo".

Dr. M a l i n o w s k i (do dr. Oraczewskiego). Sz. kolega zechce mi powiedzieć: czy, jeżeli dziecko otrzymało np. w poniedziałek, wtorek i środę mleko, a w czwartek i piątek tylko jakiś kwiat lipowy i herbatę czystą, czy wtedy po śmierci znajdą się w jego kiszkach jakie ślady pokarmu.

Dr. O r a c z e w s k i. Po takiem przepłukaniu delikatnych kiszek istotnie nie znajdziemy żadnego śladu pokarmu. (Wrażenie na sali.)

Obr. T y k o c i n e r pyta eks. dr. Malinowskiego, czy są wypadki u dzieci, np. ściśnięcia szczęki, uniemożliwiające karmienie dziecka. Dr. Malinowski potwierdza. Zapytany przyznaje, że w szpitalu miał sposobność oglądać dzieci, zupełnie podobne do dzieci znalezionych u Skublińskiej, z temi samemi symptomami.

O godz. 12-ej zaczyna mówić prokurator.

W początku swojej mowy prokurator podtrzymuje w swojej mocy zarzuty aktu oskarżenia i wnosi za utrzymaniem dla Skublińskiej i dla innych współwinnych kary w tymże akcie przewidzianej.

Co do Polkowskiego prokurator domaga się kary oddania do rot aresztanckich z pozbawieniem szczególnych praw.

Około godz. 1-ej sąd zawiesza posiedzenie na pół godziny. Dokończenie mowy prokuratora — po przerwie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi jednemu z wielu.*— Tak, najlepiej rany własne zakrywać i trzymać społeczeństwo w nieświadomości!?

— *Panu S. B., stałemu prenumeratorowi w Kłobucku.*— Wystarczające świadectwo z ukończenia szkoły felczerskiej i prośba osobiście napisana. Niezdanie egzaminu nie pociąga utraty praw, nabytych przedtem w szkole.

— *Pani L.*—Składamy broń! A raczej już złożyliśmy w numerze porannym.

— *Panu S. Z.* — Redakcja nie mogła i nie może powątpiewać, że żadna przyzwoita i porządna kobieta: 1) nie poszle ogłaszającemu się mężczyznie ani oferty w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, ani swojej fotografji, lecz listowne tylko, na wzór drukujących się, doniesienie z adresem dla otrzymania oferty; 2) otrzymawszy ofertę wskutek własnego doniesienia lub też wskutek doniesienia mężczyzny, nie będzie jej czytała póty, póki nie będzie naprzód odczytana przez rodziców lub opiekunów, w zakresie bowiem rubryki doniesień osobistych, równie jak w wypadkach posyłania listów anonymowych do mieszkań, władze bezpieczeństwa publicznego funkcjonować nie mogą, a więc wrzucenie w ogień lub do śmietnika wszelkich produktów zboczenia umysłowego i moralnego jest jedynym środkiem, zapobiegającym temu, co nie jest miłem i co nie odpowiada wymaganiu przyzwoitości; 3) uznawszy otrzymaną ofertę za zgodną z jej życzeniami, nie zakomunikuje swej fotografji póty, póki mężczyzna nie przyszle wpierw swojej i póki przez wymienienie swego nazwiska i imienia oraz miejsca stałego zamieszkania nie da możności przekonania się, iż jest człowiekiem, niewątpliwie zasługującym na zaufanie; 4) nie wymieni swojego nazwiska przed zupełnem wyczerpaniem korespondencji i przed otrzymaniem zawiadomienia, iż fotografja nie zraziła; 5) nie zgodzi się w sposób lekkomyślny na żadne *rendez-vous* w punktach neutralnych, gdyż najwłaściwszem w tym razie miejscem dla osobistego poznania się jest dom rodziców lub opiekunów. Tylko taki sposób korzystania z doniesień osobistych, jako odpowiadający zasadom małżeństwa przez ogłoszenie, jest w stanie zapobiedz temu wszystkiemu, czego się mogą dopuszczać ludzie bez rozumu i wstydu, oraz ludzie, powodujący się występnością myśli i pobudek. Kobiety więc, które korzystały i korzystają z rubryki doniesień naszej, tylko siebie winić muszą, tembardziej, że w doniesieniach kobiet i w polemice, która miała miejsce, były najwyraźniejsze w tym względzie ostrzeżenia. Do spełnienia też tego, co jest możliwem, w doniesieniach mężczyzn, zamiast wymagania od kobiety fotografji i ofert, drukuje się tylko prośba o listowne doniesienie i o adres dla posłania oferty, redakcja bowiem w zupełności przychyla się do zdania, że ofertę, będącą właściwie pierwszym krokiem wskutek doniesienia i zawierającą szczegółowe wiadomości, dotyczące osoby, wszelkich jej życzeń, wymagań i położenia majątkowego, powinien przysyłać mężczyzna, jako mężczyzna i jako głowa mającej powstać rodziny.

GIEŁDA.

Warszawa, 7-go listopada.

W obcych walutach ruch średni. Długi **Berlin** brano po $40.47\frac{1}{2}$. Krótkim **Berlinem** obracano po 40.40, $40.42\frac{1}{2}$, 40.45, $40.47\frac{1}{2}$ i 40.50, przeważnie jednak po kursach 40.45 i $40.47\frac{1}{2}$, żądając 40.75. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 40.35. **Londyn** krótki kupowano po $8.15\frac{1}{2}$, 8.16 i $8.16\frac{1}{2}$, przy zaofiarowaniu po 8.20. **Paryż** krótki chciano zbyć po 32.90, nabywano zaś po 32.65. **Wiedeń krótki** brano po 71.65, na żądanie 71.95.

W papierach obroty średnie, przy dążności niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne 90.10 i 89.30, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 89.85 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i rs. 500. Wschodniej pożyczki kupiono kilka tysięcy I i II em. po 101.25, przy zaofiarowaniu po 101.75 I-ej i II-ej em. i po 103.50 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych I-ej em. po 231.50, oraz kilkanaście świadectw tymczasowych na listy premjowe szlacheckie po 210. Ulokowano parę tysięcy biletów Banku państwa II em. po $100.87\frac{1}{2}$. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 88.15, a zabrano kilkanaście tysięcy po $87.87\frac{1}{2}$, 87.90 i 88.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.20 I serji i po 94 II-ej, **III, IV i V ser.**, a umieszczono kilka tysięcy I serji po 94.90, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji 93.65 i 93.75. Listy **zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 99 I-ej ser., 98 II-ej, 95.60 III-ej, 94 IV-ej i 93 V-ej ser., której wzięto kilkanaście tysięcy po 92.65· 92.70 i 92.75. Listy zastawne m. Łodzi notowano w żądaniu nomin. po 95, 93.50, 92 i 91, stosownie do serji.

Ofiarowano dziś akcje kolei warszawsko-bydg. po 88, terespolskiej po 136 których kupiono 22 tys. rs. po 134.50 akcje Banku handlowego w Warszawie po 325 i po 300 warszawskiego Banku dyskontowego. Poszukiwano po 220 warsz. Tow. ubezp. od ognia, żądano 900 za warsz. Tow. fabryk cukru, 165 za Józefów i 190 za Czersk, Hermanów i Łyszkowice. Sprzedano partję akcyj Tow. fabr. cukru Leonów po 50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.51^{1} do 8.52^{5}, garniec od 2.77 do 2.77^{5}. Dowozy bardzo małe. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 7-go listopada. Dowozy w dniu dzisiejszym były bardzo małe, składające się wyłącznie z drobnych partyjek ziarna, jak zwykle w piątek. Pszenicę wyborową kupowano po 5.85, białą po 5.25, 5.40 i 5.50. Żyto wyborowe osiągało po 4.50, średnie po 4.20 i 4.35. Owies w małych ilościach, tylko na detal sprzedawano po cenach niezmienionych. Siana i słomy stosunkowo nie wiele. Siano sprzedawano po 40 i 45 kop., słomę po 28 i 30 kop. za pud.

Artykuły żywności (dnia 7-go listopada). — Nieco mniej dostawców niż w zeszłym tygodniu przybyło na punkta targowe, choć przybyłych za kupnem, jak zwykle w piątek, sporo było na targach. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy sprzedawano po 10, $10\frac{1}{2}$ do 12 kop. za funt, chleb razowy $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt $3\frac{1}{2}$ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za cztery $2\frac{1}{2}$ kop.—**Mięso** z każdem tygodniem obficiej dostawiane na wszystkie targi, cokolwiek taniej sprzedawano. *Wołowina* w lepszych częściach funt po 11 do 12 kop., w gorszych 8 do 10 kop., polędwica, 20 do $22\frac{1}{2}$ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 30 do 50 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina*, za funt z ćwierci 14—15 kop., w innych częściach 12—13 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 15—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 10—11 kop., w innych częściach $7\frac{1}{2}$ do 9 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—11 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 48 do 20 kop., szmalcu funt 18 do 20 kop. Prosięta od 75 kop. do rs. 2.00.—**Drób** sprzedają jak w zeszłym tygodniu. Indyki od rs. 1 kop. 80 do 2, indyczki od rs. 1 kop. 50, kapłony rs. 1 kop. 5, pulardy od 70—75 kop., kaczki od 40 do 50 kop., większe od 50—70 kop., za gęsi mniejsze od 75—90 kop., większe od rs. 1 kop. 30, kury od 50 do 60 kop., perliczki od 70 do 75 kop. Kurczęta sztuka od kop. 20 do 30. — **Zwierzyny** coraz więcej, zające od kop. 75 do rs. 1 kop. 20, sarny od 10 do 14 rs. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy para rs. 1, kaczki dzikie para rs. 1 kop. 20, kwiczołów para kop. 40.—**Ryby** taniej niż w zeszłym tygodniu, sprzedawano łosoś świeży funt rs. 1, łosoś wędzony kop. 75, sandacz śnięty od 14—15 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 30 kop., szczupaki śnięte funt od 13 do 14 kop., węgorza funt od 30 do 35 kopiejek, wszelkie inne ryby funt od 8—9 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 k. 15 do rs. 2. Raków drobnych kopa od 50 kop., większych rs. 1.—**Nabiał** nie drożeje, mleko niezbierane kwarta $7\frac{1}{2}$—$8\frac{1}{2}$ kop., zbieranego 4—$4\frac{1}{2}$ kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 25—30 kop.. masło stale, bez soli 25 do $27\frac{1}{2}$ kop., solone tak samo; masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny $7\frac{1}{2}$—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 4—6 kop., jaja za kopę od rs. 1.15 do rs. 1.20, na sztuki świeże u włościanek za dwa $4\frac{1}{2}$ kop.—**Owoce**: gruszki sztuka 1 do 4 kop., jabłka tak samo, winogron funt 9—12 kop., orzechów kwar. gruszki suszone funt od 8 do 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od $17\frac{1}{2}$ do 30 kop., grzybów wianek od 20—25 kop., bedłek kupka od $1\frac{1}{2}$ kop., cytryny sztuka 4 do 6 kop., pomarańczy 7 do 9 kop.—**Warzywa**: kartofli garniec 5—6 kop., pietruszki pęczek $2\frac{1}{2}$ kop., cebuli pęczek 3 do 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., pęczek rzodkiewki od 1 kop., rzodkwi białej pęczek $1\frac{1}{2}$ kop., Marchwi kupka od $1\frac{1}{2}$ kop., buraków kupka od $1\frac{1}{2}$ kop., kapusty główka 2 do 3 kop., kalafjory sztuka od 2—4 kop. Dostawy kartofli i kapusty i w tym tygodniu wielkie; za korzec amerykanów od rs. 1.30, inne gatunki od **1.20. Kapusty** kopa od kop. 40 do rs. 1.50.

Wykaz Listów Zastawnych

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,

wylosowanych w d. 1-ym i 2-im października 1890 r.

5-procentowe serji I-ej, z r. 1869-go,

które powinny być złożone do wypłaty z 18-ma kuponami.

Po rs. 3,000 Lit. A. №№ 137 168 175 227 607 2,529 605 750 813 875 889 3,370 426 764 801 977 4,115 118 200 461 5,010 368 957 966 6,001 186 267 532 861 986 7,196 467 581 711 857 963 8,259 473 801.

Po rs. 1,000 Lit. B. №№ 9,131 137 145 209 362 557 565 586 917 10,023 253 281 773 848 930 11,036 176 208 698 728 775 777 783 12,035 102 156 167 169 236 246 263 506 13,007 261 379 481 592 640 972 14,870 875 15,142 591 721 843 16719 745 781 17,250 536 600 703 732 747 791 825 932 18,008 14 163 558 615 619 661 663 19,110 163 476 938 22,040 181 185 507 602 690 868 893 23,343 626 717 754 836 903 929 24,290 305 351 661 849 896 950 25,020 231 248 275 281 295 422 676 758 26,253 264 271 307 320 373 839 27,646 28,374 514 623 29,102 103 320 359 826 839 920 958 180,093 162 218 227 307.

Po rs. 500 Lit. C. №№ 30,583 679 783 864 951 31,263 277 533 710 32,597 33,264 488 564 607 34,590 723 724 35,192 393 593 765 36,031 770 904 37,486 38,248 327 732 792 39,162 275 455 705 754 40,907 975 41,000 18 47 42,666 43,114 347 875 934 946 44,004 671 753 45,368 524 529 46,008 47,356 362 48,050 135 406 458 460 484 526 49,333 614 50,940 948 952 51,078 145 205 364 499 560 621 631 836 52,078 203 255 739 53,020 195 971 54,005 10 86 91 411 55,253 262 700 718 737 857 56,183 281 360 449 690 733 746 767 958 57,090 102 177 58,016 19 404 459 833 59,266 445 450 451 464 480 602 938 181,175 259 379 541 565 182,252 525 604.

Po rs. 250 Lit. D. №№ 60,220 284 61,046 109 191 407 451 611 626 653 763 841 62,029 445 63,068 64,494 533 65,081 137 460 606 765 774 782 66,244 606 693 732 895 990 67,057 200 375 406 795 829 862 993 68,003 44 211 263 304 371 940 69,563 70,592 667 688 903 933 71,457 738 740 745 823 911 72,316 430 783 930 74,228 382 511 581 620 652 75,007 34 53 557 579 637 649 658 773 861 77,116 174 504 730 778 784 855 890 78,168 360 559 711 902 984 79,006 8 246 290 533 574 577 788 883 885 886 80,392 458 500 81,350 499 517 627 793 812 828 991 82,617 662 712 871 83,093 310 85,360 934 86,074 508 543 769 805 867 87,122 173 220 241 263 521 651 685 759 938 88,001 112 345 644 679 779 89,589 690 897 90,041 46 56 167 227 296 314 560 91,037 183 389 390 407 92,181 762 93,495 613 752 880 94,383 412 445 550 562 660 678 888 95,013 68 354 371 551 621 808 96,310 825 962 969 973 97,723 98,056 87 463 565 722 760 782 99,207 185,108 253 266 285 676 802 186,004 74 127 141 607 865 187,214 353 370 403 406 419 706 188,162.

Po rs. 100 Lit. E. №№ 100,574 101,414 785 814 102,373 103,005 397 502 521 690 104,051 534 562 105,003 713 106,034 263 582 672 917 107,071 408 854 110,567 935 111,087 656 704 869 926 112,712 951 113,032 314 114,041 177 286 289 299 453 115,100 245 394 424 647 116,939 117,593 612 836 839 118,000 84 124 229 304 690 121,023 25 326 419 425 524 604 615 617 652 750 751 122,037 139 581 123,155 356 675 935 124,041 171 257 886 125,404 658 676 960 126,487 515 598 706 127,164 538 810 931 128,211 249 252 257 262 336 364 615 884 129,464 547 891 130,037 68 223 284 451 584 723 905 991 996 131,030 48 83 188 257 356 402 411 508 132,140 497 561 898 903 133,027 66 267 134,268 816 135,379 136,102 351 485 800 137,007 267 316 354 696 857 138,234 239 279 380 606 139,061 109 226 274 323 560 682 140,075 128 492 603 671 716 795 141,115 148 761 835 142,586 143,854 862 144,530 145,221 268 466 567 842 889 946 146,496 624 754 147,100 135 196 316 446 518 877 956 148,872 906 907 948 978 149,003 354 359 512 867 151,177 355 429 524 567 785 791 152,275 285 309 344 382 444 153,162 354 410 527 693 731 800 154,140 762 785 813 155,127 179 232 745 156,237 260 268 295 303 358 374 579 607 627 766 157,107 128 417 659 936 947 158,019 130 581 582 623 633 675 709 159,232 160,124 333 395 423 427 441 506 519 637 664 668 161,061 65 88 103 190 228 268 408 577 641 651 980 162,282 357 908 950 163,105 117 613 619 909 164,686 772 165,006 225 282 341 622 166,239 167,701 710 922 970 991 168,099 544 938 939 169,074 77 181 349 507 604 696 717 170,591 745 773 171,048 62 363 503 655 847 172,173 375 551 794 173,113 159 171 904 174,029 101 194 438 452 468 577 749 844 863 904 949 175,050 167 182 193 294 440 581 605 176,795.

5-procentowe serji II-ej,

które powinny być złożone do wypłaty z 18-ma kuponami.

Po rs. 3,000 Lit. A. №№ 86,040 104 314 558 666 719 898 910.

Po rs. 1,000 Lit. B. №№ 76,102 153 215 324 447 548 632 639 914 77,099 155 167 443 477 925.

Po rs. 500 Lit. C. №№ 61,213 231 374 748 787 866 62,417 523 666.

Po rs. 250 Lit. D. №№ 16,181 212 298 345 382.

Po rs. 100 Lit. E. №№ 1,612 655 2,149 160 174 304 320 433.

5-procentowe serji III-ej,

które powinny być złożone do wypłaty z 2-ma kuponami.

Po rs. 3,000 Lit. A. №№ 200,121 183 372 631 641 720 746 752 842 942 201,027 429.

Po rs. 1,000 Lit. B. №№ 202,155 218 376 512 547 557 692 757 758 790 959 997 203,148 216 312 337 399 463 472 611 204,176 294 515 533 542 551 830 920 205,066.

Po rs. 500 Lit. C. №№ 206,026 127 956 207,079 151 517 693 765 208,060 279 598 709 209,179 212 252 386.

Po rs. 250 Lit. D. №№ 210,384 392 528 706 211,680 405 425 558 576 609 212,192 214 372 540 570 716 846 863 974 213,000 20 42 363 526 601.

Po rs. 100 Lit. E. №№ 215,294 768 853 216,154 381 434 589 594 647 675 829 842 908 912 217,163 446 664 724 731 781 907 218,047 130 154 255.

5-procentowe serji IV-ej

które powinny być złożone do wypłaty z 6-ma kuponami.

Po rs. 3,000 Lit. A. №№ 230,018 155 516 791 848.

Po rs. 1,000 Lit. B. №№ 232,036 232 394 412 434 802, 901 233,088 111 244 324.

Po rs. 500 Lit. C. №№ 235,019 80 163 202 244 575 773 907.

Po rs. 250 Lit. D. №№ 238,107 286 408 552.

Po rs. 100 Lit. E. №№ 242.299 349 456 687 851 879.

5-procentowe serji V-ej,

które powinny być złożone do wypłaty z 8-ma kuponami.

Po rs. 3,000 Lit. A. №№ 75,059 63 210 247 563 878 76,686 961 77,344 346 735 78,295 302 424 500 962 980 79,102 250 639 709 713 821 866 949 80,097 382 657 791 866 985 81,107 146 237 252 311 459 463 629 836 923 82,089 140 554 711 83,132 159 325 410 641 84,059 80 311 367 555 727 773 846 87,193 274 293 357 360 567 757 873 88,190 296 738 783 956 89,008 587 635.

Po rs. 1,000 Lit. B. №№ 60,358 377 434 740 798 929 963 61,087 398 405 417 498 524 569 966 62,002 62 78 424 991 63,012 515 537 759 950 64,038 106 264 335 456 459 519 692 802 65,224 234 646 730 967 66,167 266 290 353 403 662 822 67,137 249 265 328 357 580 792 989 68,443 592 737 742 846 69,141 195 326 337 634 818 848 965 70,262 391 502 999 71,024 193 670 976 72,049 99 136 157 323 328 341 448 471 645 770 819 976 985 73,178 221 475 554 772 805 74,303 369 599 618 744 93,248 394 433 489 500 580 699 760 838 868 875 94,030 359.

Po rs. 500 Lit. C. №№ 45,046 165 190 302 575 679 730 46,335 709 47,019 81 897 908 48,077 419 661 789 942 982 49,146 208 445 467 961 972 50,401 402 534 657 708 51,133 155 263 352 471 819 869 52,255 320 435 505 722 953 53,018 167 216 301 325 458 497 587 685 730 800 909 54,028 421 501 607 748 829 55,227 464 787 802 839 56,383 421 589 614 653 771 932 57,311 606 867 968 58,022 106 162 431 559 59,038 83 434 563 939.

Po rs. 250 Lit. D. №№ 30,137 209 281 449 694 723 769 888 973 31,330 588 625 780 799 805 32,774 789 945 33,396 34,110 289 320 485 616 658 791 849 969 35,040 232 528 747 764 792 820 872 36,324 334 474 606 670 37,091 490 566 657 819 848 881 38,191 295 629 749 842 907 39,217 318 343 739 740 815 40,239 348 362 405 412 531 824 41,064 205 252 306 442 542 599 736 737 750 786 860 881 924 42,038 61 67.

Po rs. 100 Lit. E. №№ 10,119 219 515 727 881 11,143 273 488 583 802 810 887 12,185 412 423 661 825 828 939 998 13,053 209 348 412 477 568 880 14,055 202 464 809 838 865 15,725 924 16,108 344 457 863 893 908 17,009 56 218 286 687 844 869 940 18,070 344 587 732 19,128 132 167 255 457 578 690 827 932 936 20,059 131 216 529 820 21,143 349 373 416 808 891 22,240 298 436 490 607 671 791 860 927 934 990 23,011 19 30 137 204 804 24,094 115 154 218 240 324 369 508 631 689 838 25,062 254 404 426 586 779 794 833 964 26,238 291 504 553 558 805 885 897 27,034 40 187 230 259 301 374 795 28,161 164 29,063 356.

Dr WERTENSTEIN

powrócił, Nalewki 39. Akuszerja i choroby kobiet zrana do 10-ej, po poł. od 4—6. 1410r

Potrzebne 2 maszyny parowe

40 i 30 konna. Oferty do kant. *Kur. warsz.* pod „M. A." 3886

ATENEUM

PISMO MIESIĘCZNE, NAUKOWO-LITERACKIE, wychodzić będzie w roku przyszłym 1891, według dotychczasowego programu. Cena rocznie 12 rubli. Adres redakcji: Obożna 5. 3531

W ogrzewanym Cyrku

ulica Ordynacka.

CYRK WŁOSKI

Maksymiljana Truzzi,

Dziś wielkie przedstawienie z udziałem amerykanina Thompsona, ze swojemi 7-iu oryginalnie tresowanemi słoniami. Oprócz tego występ wszystkich pierwszorzędnych artystów i artystek. Szczegóły w afiszach. ***Początek o godz. 8-ej wieczorem.*** 1407r

— Dnia 6 listopada w czwartek, zgubiony został ***wachlarz*** z czarnych piór i szyldkretu, w dorożce przed teatrem Eldorado lub przy wejściu w sieni. Ponieważ stanowi pamiatkę, uprasza się uczciwego znalazcę o oddanie za nagrodą do B. Dowiakowskiej, Danielewiczowska 7. 3898

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 3769

— Dr ***Grundzach*** wyjechał na czas dłuższy za granicę. 3829

Zakład leczniczy gynekologiczny

w Warszawie, ul. Hortensja (róg Szpitalnej).

Przyjmuje na stałe pomieszczenie osoby dotknięte chorobami kobiecemi, mniej zamożne od 50 kop. dziennie, zamożniejsze od rs. 3. Porada lekarska udziela się przychodzącym niezamożnym chorym, codziennie od godz. 1—3-ej za opłatą 30 kop. 1311r

Dyrekcja

Towarzystwa Kredytowego m. Kalisza

podaje do wiadomości, że w szóstem losowaniu listów zastawnych Towarzystwa, odbytem 16 (28) października 1890 r. wylosowane zostały następujące listy:

1,000 rs. nra 74, 111.
500 rs. nr 2,199.
250 rs. nra 4,072, 4,074, 4,106, 4,382.
100 rs. nra 6,079 6,107, 6,123, 6,160, 6,367.

Wypłata należności za powyższe listy dopełnioną będzie w kasie Towarzystwa i w banku Handlowym w Warszawie, poczynając od dnia 17 lutego (1 marca) 1891 r. Powyższe listy zastawne przedstawione być winny do wypłaty z 10 kuponami.

Nominalna wartość brakujących kuponów potrąconą będzie z należności za listy zastawne.

Na żądanie właścicieli listów wylosowanych, wypłata za takowe może być dopełnioną i przed dniem 1 marca r. p., za potrąceniem dyskonta w stosunku ½% miesięcznie.

Z poprzednich losowań pozostały dotąd niezrealizowane następujące listy zastawne:

1000 rs. nr 543 z 11 kuponami.
500 rs. nr 2017 z 15 kuponami.
250 rs. nra 4231, 4340 z 11 kuponami.
100 rs. nr 6043 z 11 kuponami.

Kalisz d. 18 (30) października 1890 r. 1421r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Z przykrością donoszę memu złotemu Motylkowi, że być nie mogę. Następnie jednak uprzejmie proszę 3/X. Nudna bardzo teraz samotność.
3897 Sok..

— Trzy wystawy.
Byłem—czekałem i nie doczekałem się. Jak to przykro! Będę w sobotę jak zwykle o 3-ej. Może mnie w środę nie zrozumiałaś. 3890

— Przyjaciółce.—Za pamięć dziękuję.
3891 K. Sk.

3875 O. P. — Powtórne zdala pozdrowienia... Tyś ze mną zawsze, tyś ze mną wszędzie...—X. Z. Ł.



Sprzedaż na RATY.

Największe Składy Instr. w Cesarstwie i Królestwie.

HERMAN i GROSSMAN,

Wynajem.



Warszawa, 16 Mazowiecka 16. **St.-Petersburg, 33 W.-Morska.** 1720r

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda

W WARSZAWIE.

Wielkich zalet książki pod ogólnem mianem:

LECZENIE DOMOWE.

W dalszym ciągu wyszły zeszyty:

XX. ***Poradnik dla cierpiących na otyłość.*** Przyczyny, leczenie i zapobieganie, napisał dr. ***O. Maas.*** Tłómaczył dr. J. St. Cena 50 kop.

XXI. ***Poradnik dla chudych.*** Przyczyny, istota, cierpienia, leczenie chudości, jakoteż mające z nią związek choroby. Skreślił dr. ***F. Berger.*** Tłómaczył dr. J. St. Cena 50 k.

Poprzednio wyszły:

I. **Kaszel i choroby piersiowe**, 50 k.
II. **Hemoroidy**, 50 kop.
III. **Choroby żołądka, wątroby i kiszek**, 70 kop.
IV. **Massaż** (Miesienie), 80 kop.
V. **Choroby nerek i pęcherza**, 70 k.
VI. **Hysterja**, 50 kop.
VII. **Jaką metodą się leczyć?** 70 k.
VIII. **Choroby nerwowe**, 70 kop.
IX. **Choroba cukrowa** (Diabetis) 50 k.
X. **Jak się chronić od chorób zaraźliwych?** 60 kop.
XI. **Choroby zębów**, 70 kop.
XII. **Ucho, jego pielęgnowanie i leczenie**, 70 kop.
XIII. **Choroby kobiet**, 60 kop.
XIV. **Choroby skórne**, 60 kop.
XV. **Skrofuły** (zołzy), 60 kop.
XVI. **Choroby serca**, 50 kop.
XVII. **Choroby oczu**, 70 kop.
XVIII. **Gimnastyka pokojowa**, 60 kop.
XIX. **Poradnik dla cierpiących na małokrwistość**, 50 kop.

Na skład główny Księgarnia ***Maurycego Orgelbranda*** otrzymała:

Hygiena miodowych miesięcy.

Poradnik dla młodych małżonków. Tłomaczenie **dra med. Karola v. Gelsem.** Cena kop. 60.

Sztuka ożenienia się i wyjścia zamąż.

J. T. Weber. Wolny przekład. 50 kop.

Co zdrowo? Co niezdrowo?

Powszechny katechizm zdrowia. Ułożył dr **Gold.**, kop. 40.

Pamiętaj, zastanów się!

Ochrona w doli i niedoli, gdzie, kiedy i jak postępować, ażeby być lubianym i szczęśliwym. Naśladowanie z angielskiego, 40 k.

UWAGA. Na przesyłkę wyżej wymienionych książek, każdej oddzielnie, należy dołączać po 10 kop. 1847r

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

poleca

Dla matek

„DZIECI ŹLE WYCHOWANE."

Dzieło Ferdynanda Nicolay'ego oparte na głębokich spostrzeżeniach psychologicznych a przedewszystkiem **praktycznych**, napisane niezmiernie żywo i zajmująco, opracowane na przykładach z życia dziatwy od 3-go roku do dojścia pełnoletności, zawierające bardzo wiele cennych wskazówek dla rodziców i wychowawców.

Pierwsze wydania francuzkie wkrótce po ukazaniu się zostały rozchwytane.

Przekład polski, ukaże się w ciągu Listopada r. b.

Przedpłata wynosi rs. 1, z przesyłką rs. 1.20.

Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie oraz redakcje: „Tygodnika Illustrowanego" i „Kurjera Codziennego." 1843r

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Niech będzie pochwalony

Jezus Chrystus.

Książka do nabożeństwa, ułożona przez **Józefę Kamocką** autorkę „Bądź Wola Twoja," zawiera nabożeństwo całoroczne, wzbogacone modlitwami i rozmyślaniami czerpanemi z notatek ks. Biskupa Wnorowskiego i pism innych kapłanów.

Cena bez oprawy rs. 1.20, w oprawie ozdobnej w płótno angielskie rs. 2, w skórkę rs. 2.70, w wyborowy szagryn rs. 3, z klamerką rs. 3.50, w skórkę juchtową z klamerką rs. 4, z dwoma klamerkami rs. 4.50, w aksamit od rs. 5.50 do rs. 8, w kość słoniową lub szyldkret od rs. 14 do 18. 1842r

Wydanie Gebethnera i Wolffa.

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA

otrzymała na skład główny:

NEPCIO,

POWIEŚĆ

przez

M. Teofila de Henning-Michaelis.

Cena rs. 1. 1857

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Najnowsza powieść **W. hr. Łosia**

p. t. JĘDRZEK,

opuściła prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **G. Centnerszewera**, (Marszałkowska № 147). 1460

800,000

szt. podkładek dębow. potrzebuje w Paryżu Towarz. kolei. Cena franco Marsylja 4 franki. Oferty: J. Modzelewski, Berlin, Linienstrasse 126. 1454

Dla wygody Publiczności

otwartą została z d. 31 Października

Filja Moskiewskiego Składu

w Warszawie, **Żelazna Brama Nr 17,** w domu W. Nipanicza, sklepu Nr 4 (dawniej Osser), poleca

Wielki wybór różnych Manufakturnych i białych towarów.

Wyłącznie na arszyny. 1817R

W Sali Aleksandryjskiej Ratusza

w Sobotę dnia 3 (15) Listopada 1890 r., o godzinie 8-ej wieczorem, danym będzie

Tylko jeden

KONCERT

NIKITY-NICHOLSON

zwanej „Słowikiem Amerykańskim," ze współudziałem znanego Wirtuoza-Pianisty

G. LIEBLINGA.

Bilety po cenie: ***Krzesła*** po rs. 4.10, 3.60, 3.10, 2.60, 2.10, 1.60. ***Entrée*** 1.10. ***Galerja*** 75 kop. można nabywać w Księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.

1850R



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zabowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów.

„Z końcem miesiąca w temże samem ogłoszeniu wymienione będą firmy, które się zobowiązały nie sprzedawać naśladownictw." 1855r

---

Od 30 lat egzystująca firma

W. PODGÓRSKI

W WARSZAWIE,

ma zaszczyt zawiadomić, że obecnie istnieje pod tąż firmą ***jeden jedyny tylko***

SKŁAD LAMP,

Krakowskie-Przedmieście Nr 66,

który zawsze ***zaopatrzony w wielki wybór*** najświeższych fasonów: ***Żyrandoli i Lamp*** salonowych, gabinetowych i do czytelni, ściennych, wiszących, majolikowych, metalowych i bronzowych;—***w Brenery*** najświeższych systemów. — w nowego fasonu ***Chusteczki, Abażury, Zasłonki*** na lampy, tak papierowe jako i jedwabne z koronkami — oraz wszelkiego fasonu i wyboru: ***Ampli*** buduarowych, również ***Lampek, Lamp i Latarń*** do oświetlenia zakładów publicznych, kuchen, korytarzy, sieni, podwórzy.

Przyjmuje wszelkie ***Wazony do okucia*** oraz ***reparacje*** przedmiotów w zakres lampiarstwa wchodzących. 1744R

CENY MOŻLIWIE NAJPRZYSTĘPNIEJSZE STAŁE.

UWAGA!!!

SKŁADY FABRYCZNE

Szyszmana i SS-ów Duruncza,

W WARSZAWIE przy ulicach ***Senatorska Nr 10 i Krakowskie-Przedmieście 87,*** mają zaszczyt polecić amatorom dobrego tytoniu, dwa nowo-przygotowane gatunki tytoni ***mięszanych,*** składające się z kilku wyborowych gatunków tytoni tureckich, nie wymagające absolutnie, jak to zazwyczaj praktykuje się, mieszaniny z drugiemi gatunkami.

Aby dać możność pp. konsumentom, używającym papierosy rozmaitej mocy, wypróbowania tych tytoni, fabryka przygotowała je w trzech rozmaitych mocach t. j. ***mocne, wyższe średnie i średnie,*** opakowywała zaś takowe, dla należytszej konserwacji, w pudłach blaszanych rozmaitej wagi jako to: w ¼, ½ i całych funtach.

Ceny tytoni tych są następujące:

Diubek, ¼ ℔ 75 kop., ½ ℔ rs. 1 kop. 50, 1/1 ℔ rs. 3.

Konstantynopolski ¼ ℔ rs. 1, ½ ℔ rs. 2, 1/1 ℔ rs. 4. 1808R



SPECJALNOŚCI PERFUMERYJNE LOHSE'GO

Maiglöckchen (Konwalje).
Goldlilie (Lilje złote).
Peau d'Espagne.
Héliotrope blanc.
Séringat (Bez.)

Nowości!

Lohse'go

Lilas blanc.

(Biały bez).

GUSTAW LOHSE

Perfumer Nadworny. **BERLIN,** 45 Jägerstr. 46.

Do nabycia w Warszawie u. pp.: Alexander et Marcelli, Aleksandra Lipinka, W. B. Śniechowskiego, Ludwika, Hotel d'Europe, Juljana Józefowicza, Władysława Bedgawskiego i.t.p

---

Polecam Szan. Publiczności wyroby mojej fabryki

Plusze, Astrachan w różnych gatunkach i kolorach oraz **Pledy** do powozów i podróży w pięknych deseniach.

(Główny Skład przy Fabryce Świętojerska № 36).

Jednocześnie zawiadamiam, że mój Skład **Sukna i Kortów** (ulica Żabia № 3), zaopatrzony został w wielki wybór towarów sezonowych na męzką i damską konfekcję.

JAKÓB ROTHSTADT.

Fabryka, Świętojerska 36. 1383 Skład Sukna, Żabia 3.



MASZYNY DO SZYCIA

„SINGERA,"

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho.

Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa

po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

1647R **K. Koperski.**

KALOSZE Russko-Amerykańskiej Manufaktury gumowej.

WYROBY GUMOWE techniczne, chirurgiczne, płótna gumowane etc.

CERATA, Obrusy, Chodniki, Dywany ceratowe.

WYŻYMACZKI oryginalne amerykańskie.

Rymarska 12, dom Br. Lesser. 1567R

Ch. Lurie & S. Gurjan.

SZKŁO TAFLOWE

FABRYKI SOSNOWICKIEJ.

Wielki wybór ***Szyb*** lagrowych, matowych, muślinowych i kolorowych, oraz ***Szkła półbiałego.***

Bielańska 3, Hotel Lipski. 1635R

Od lat 9 egzystująca pod firmą „M. Stokalski"

Sprzedaż **Węgla kamiennego, Drzewa i Węgli drzewnych,**

Przeniesiona

na ulicę **Świętokrzyzką** № **12**—Kantor.
naprzeciwko „ № **11**—Skład hurtowy.

Ceny nizkie.—Odstawa natychmiastowa, biorącym całemi wagonami, fabrykom, instytucjom rządowym i prywatnym, czynią się **znaczne ustępstwa.**

Ekspedycja uskutecznia się po sprawdzeniu na wadze **decymalnej i setnej, nigdy** zaś na wadze **amerykańskiego systemu** (Przezmian). 1890

Księgarnia A. H. Kleinsingera,

przy rogu ul. Świętokrzyzkiej i Nowego-Świata № 1,—Nabyła resztę egzempl.

SŁOWNIKA POLSKO-RUSSKIEGO

F. Czepielińskiego, 1444

tomów dwa, stron 880 i 432. Wydanie II-ie. Cena pierwotna rs. 3, **zniżona na rs 1.50.**

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„Merkury"

nadeszły:

Śledzie Angielskie po kop. 2.
Swieży Miód Lipiec po kop. 25 za 1 ℔
Ser Litewski po kop. 30, na całe główki 25. 1688r

E. JANKOWSKI,

Ogród przy dworze wiejskim.

Podręcznik ogólny ogrodniczy.

Cena rs. 4 z przesyłką, dla nabywających w red. „Ogrodnika Polskiego." 1814r

---

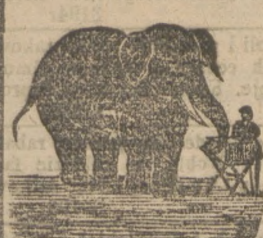
Chemik-Technolog,

który się kształcił zagranicą, z praktyką roku i 8 miesięcy w fabryce przetworów chemicznych, mogący przedstawić dobre świadectwa, poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „S. S. Chemik." 1441

Plac Koszar Mirowskich.

Wielki Europejski Zwierzyniec łącznie z Teatrem małp i słoni

H. WINKLERA.



Otwarty codziennie od godz. 11 r. do 11 w., mieści się w specjalnie na ten cel elegancko wzniesionym gmachu **na placu b. Koszar Mirowskich.**

Udział w przedstawieniach biorą **wyłącznie czworonożni artyści**, a mianowicie: **4 słoni tresowanych, 16 miniaturowych szkockich kucyków, 10 olbrzymich ulmskich dogów, 10 mniejszych dalmackich dogów, 30 pudli czarnych i białych, 20 małp, 12 papug** tresowanych (Cacadu), **kozy skalne.**—Oprócz tego zwierzyniec posiada **12 lwów afrykańskich i azjatyckich, tygrysy królewskie bengalskie**, lwy srebrzyste, niedźwiedzie białe, zebry, hjeny srebrzyste i plamiste, jelenie indyjskie, kangury, węże i t. p. i t. p.

Zwierzyniec ten i teatr **czworonożnych artystów**, cieszył się niezwykłem powodzeniem we wszystkich miastach **stołecznych Europy.**

Budynek **dla wygody** Szanownej Publiczności jest **ogrzewany i oświetlony gazem.**

Przedstawienia każdodziennie o g. **2, 4 i 8** wiecz., **w Niedziele zaś i święta 4** przedstawienia, mianowicie **o g. 2, 4, 6 i 8 w.**

KARMIENIE ZWIERZĄT o g. 4 i 8 po poł. Ceny miejsc: **krzesło 65 k., miejsca siedzące 40 k, galerja 20 k. Dzieci do lat 10 płacą połowę ceny.**—Bliższe szczegóły w afiszach. 1448

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki z bardzo dobremi rekomendacjami do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga № 6, parter. 3214r

Angielka dyplomowana. Lekcje 3 rs. miesięcznie, 2 razy tygodniowo. Włodzimierska 2—5, do 11-ej i po 8-ej. 3247r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Nauczycielka z patentem konserwatorjum, życzy lekcyj. 3228r

„**Buchhalterja** dla samouków" (całość rubla) nauczyciela buchhalterji Gustawa Chwata. W księgarniach i u autora, Niecała 4. 31078

Francuzka do umieszczenia, doskonałe świadectwo. Prof. de Préchamps, Ulica Długa № 25. 31626

Guwernantki: muzyka, śpiew, niemieczczyzna, francuszczyzna, 300 rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 31350

Guwernantka, ewangieliczka, do dwóch dziewcząteк, znająca dobrze języki: polski, francuzki, niemiecki i mogąca udzielać muzyki, potrzebna zaraz. Warunki, oraz kopje świadectw nadsełać: Dyrektor Natanson, Cukrownia Częstocice, przez Ostrowiec. 31614

Konwersacja 2 rs. francuska, niemiecka, Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 30736

Lekcje muzyki po 25 kop. na własnym fortepianie i na mieście. Nowogrodzka № 9, mieszkania 30. 31332

Lekcje muzyki, teorji i śpiewu, świadectwo konserwatorjum. Długa № 18, mieszkania 17. 3241r

Młoda francuzka potrzebną jest do lekcyj konwersacji. Nowogrodzka № 26, m. 8, od 6-ej. Tamże dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia, mogą być z meblami. 31406

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje miejsca na wyjazd do Rossyj. Oferty w kantorze Kurjera „Helenie O." 31277

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj lub korepetycyj, Królewska № 17, m. 5, od 3 do 6-ej wieczorem. 31338

Potrzebny na wieś nauczyciel prawosławny, który skończył uniwersytet, dla przygotowania 10-letniego chłopca do Cesarskiego liceum. Zgłaszać się codziennie od godziny 1—2, hotel Rzymski. Sawicz. 31563

Potrzebna jest gimnazistka do przygotowania dziewczynki do klasy drugiej gimnazjum. Wiadomość: Żelazna 79, m. 11, od godziny 12—2. 31609

Potrzebna osoba do przygotowania chłopczyka do wstępnej klasy gimnazjum, ze stosownemi kwalifikacjami. Hoża 5, mieszk. 12, od 3 do 4-ej. 31281

Rodowita francuzka udziela konwersacji i lekcyj u siebie i na mieście. Chmielna 33, m. 4, od 1 do 2-ej i od 6 do 8-ej wieczor. 31331

Student russki, daje lekcje przedmiotów w zakresie kursu gimnazjalnego, poprawia ćwiczenia i tłomaczy z polskiego na russki. Ul. Aleksandrja d. 4, m. 9. 31066

Student russki, doświadczony korepetytor, daje lekcyj lub korepetycyj. Mokotowska 57 d—24. 31380

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Wiejska 9, m. 4. 31309

Szkoła rękodzieł, Nowy-Świat 4. otwiera kursa szmuklerstwa, krawieczyzny, strojów etc. Pomieszczenie dla pań. 3255r

Tanio udzielam korepetycyj panienkom. Kantor Kurjera Warsz. „Pomoc." 31580

Uczennica konserwatorjum daje lekcje muzyki za obiad. Nowy-Świat 41, mieszkania 28. 31570

Ukończywszy gimnazjum realne w bieżącym roku poszukuję korepetycyj. Oferty w kantorze Kurjera dla Al. W. 31476

Za mieszkanie lub wynagrodzenie pieniężne, udzielać lekcyj życzy sobie student uniwersytetu matematyk, posiadający teoretycznie niemiecki i francuzki. Adresować proszę: Biała № 6, mieszk. 5, dla „Znajomego Studenta." 3230r

Doniesienia osobiste.

List dla J. W. na poczcie za okazaniem kwitu. 31546

Marja Heldorff zawiadamia, iż odpowiedzi wysłane dla niej przed miesiącem nie mogły być dotychczas przez nią odebrane. Interesowani proszeni są o cierpliwość. 31566

Posady i praca.

Aptekarz potrzebuje początkującego ucznia w m. Zabłudowie gub. grodzieńskiej. Na odpowiedź załączyć markę. 31565

Bardzo dobra maszynistka do trykotów za dobrem wynagrodzeniem, podręczne potrzebne zaraz. Marszałkowska 149, m. 19. 31560

Bona niemka, mówiąca po polsku, znająca krawieczczyznę, potrzebna do dwojga dzieci. Trębacka 4, mieszk. 26. 31617

Bona niemka młoda poszukuje miejsca. Widzieć się można od godz. 12—3-ej. Chmielna № 48, m. 4. 31587

Bony francuzki i niemki dobrej konduity potrzebne zaraz. Włodzimierska № 6, parter, Biuro nauczycielskie. 3195r

Bona francuzka, świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda № 6, mieszkania 8. 31366

Do apteki lub składu aptecznego poszukuję miejsca, 2 lata praktykowałem w aptekach wolnych i 4 lata zarządzałem apteką pułkową; ktoby z panów aptekarzy potrzebował, upraszam o zawiadomienie: Marszałkowska, dom Istomina № 149, mieszk. № 17 Błeszczyńskiego, Kasperskiemu. 31405

Do trykotów maszynistki, podręczne i do nauki, zaraz płatne. Dunaj Wąski № 3. 31591

Do sprzedaży na ulicy w pewnem przedsiębiorstwie potrzebni są ludzie, wymagana jest kaucja rs. 15 za powierzone im materjały. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 149, mieszkania № 2, zrana od 9 do 11 ej. 31558

Fabryka na Nowej Pradze, w domu księcia Wachwachowa, poszukuje zdolnego tokarza na stal i pomocnika cyzelera. 31578

Geometra przysięgły przyjmuje wszelkie czynności gabinetowe w zakres miernictwa wchodzące i dopełnia takowe z wszelką dokładnością. Wiadomość: ul. Oboźna № 8, mieszkania № 4. 31048

Inteligentna panna poszukuje zajęcia. Oferty: Gromczewska poste-restante. 31577

Młody człowiek, władający językami polskim i russkim, poszukuje posady inkasenta, ekspedytora lub innego zajęcia przy mleczarni, pralni, do zarządu dorożkami, przy browarze, dystylarni, cegielni, dystrybucji, składzie węgli i t. p. Może złożyć niewielką kaucję. Marszałkowska 103, m. 33. 31301

Maszynista potrzebny zaraz do kielmaszyny. Dowiedzieć się można: Senatorska 22, mieszk. 19. 31618

Młody francuz, dobrze wychowany, poszukuje miejsca do chłopczyków. Zgoda 6 mieszkania 8. 31571

Maszynistka do bielizny i dziurkarka potrzebne. Żelazna 48, m. 10. 31552

Panny zdolne staniczarki i upinaczki potrzebne zaraz. Zielna № 15. 31260

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do trykotów i podręczne. Złota 63, m. 15. 31255

Panny potrzebne podręczne do staników.—Elektoralna № 10, mieszk. 8. 31317

Potrzebny uczeń do optyka J. Miller, Nowy-Świat 7. 31308

Potrzebny jest uczeń do apteki w Żarnowie, adres przez Opoczno. 31286

Potrzebne panny zdatne do staników, spódnic i podręczne. Twarda 6, m. 12. 31330

Potrzebne są panny do okryć. Nowosenatorska № 6, mieszk. 24. 31529

Potrzebne zdolne pończoszarki maszynistki. Miodowa 15, mieszk. 35. 31248

Potrzebny porządny służący do pięciu pokojów, nie młody, znający dobrze służbę, z długoletniemi świadectwami, przydatny na wyjazd za granicę w lecie na kilka miesięcy, posiadający język niemiecki. Wiadomość przy ul. Instytutowej 6, mieszk. 3. 31198

Potrzebne są zdolne pracownice do szycia słomy na maszynie. Wiadomość w fabryce kapeluszy Szydmana, Świętojerska № 36. 31262

Potrzebna zaraz uzdolniona upinaczka za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie 3, parter, front. 31271

Poszukuje się osoby inteligentnej, mówiącej poprawnie po polsku, która mogłaby się zająć chłopczykiem 4-letnim całe popołudniu, to jest od 12 do 7-ej. Bliższa wiadomość: Instytutowa № 8, mieszk. № 2, na dole, codziennie od 6 do 7-ej po poł. 31348

Panny kompletnie zdatne i podręczne do staników potrzebne są zaraz. Pracownia Krzeczkowskiej, Nowy-Świat № 62, mieszkania 18. 31542

Poszukuję na godziny panienki, która ukończyła II-gie gimnazjum w Warszawie, dla przygotowania dziewczynki do tegoż gimnazjum. Wymagana jest znajomość języków i muzyki. Oferty z oznaczeniem wynagrodzenia składać w Kurjerze sub „L. S." 31539

Potrzebna panna zdolna do krawieczczyzny, szyjąca na maszynie. Mazowiecka 20, mieszkania 22. 31535

Potrzebna jest dziurkarka do bielizny. Śliska № 6, m. 5. 31615

Potrzebny jest praktykant do większego gospodarstwa, z wykształceniem, bezpłatnie, a pracowity. Wiadomość: Uszycki, w Kupiskach przez Łomżę. 31610

Potrzebne panny bardzo zdolne do staników. Pracownia Józefiny, Zielna 27. 31590

Potrzebne zaraz zdolne panny do sukien.—Leszno 69, m. 43. 31593

Potrzebne podręczne do trykotów. Nowy-Świat № 62, m. 35. 31607

Potrzebne są na wieś: 1) panna dobrze obeznana z krawieczczyzną i szyciem bielizny; 2) doświadczona gospodyni—obydwie ze świadectwami. Wiadomość: ul. Bracka № 5, mieszkania № 18, od godz. 1—3-ej. 31595

Uczciwy człowiek, pracowity, pragnie służby za stróża, ze wsi. Wiadomość: Żórawia № 14. 3246r

Urzędnik z kaucją dwa tysiące rubli poszukuje obowiązku rządcy lub administratora domu. Wiadomość: kiosk przy ratuszu. 31585

Wakuje posada dla człowieka ze średniem wykształceniem. Oferty: Kurjer pod J. K. z wyszczególnieniem dotychczasowych zajęć i lat. 31608

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Antyki z bronzami gdańskie. Ulica Podwal № 25, m. 7. 31485

A) Materjały meblowe, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! „najlepiej kupować" Marszałkowska 137, Giełżyński. 2800r

Angielskie dywany po cenach zniżonych. Wybór wielki u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2631r

Adres. Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki do bielizny. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3249r

Beczki po okowicie (kuty) 40-wiadrowe do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 31284

Do sprzedania szafa lustrzana. Nowogrodzka № 25, m. 5. 31329

Do sprzedania krzesła dębowe. Żelazna 89 lub Królewska 31, Dobrowolska. 31385

Do sprzedania filodendron o 19-tu liściach, bardzo piękny, za rs. 15 i figus duży za rs. 8. Bednarska 17, m. 13. 31120

Dorożka, sanki, chomonta w dobrym stanie, do sprzedania. Piękna 49. 31141

Do sprzedania nowy dolmanik pluszowy, kompletna porcelana na 12 osób. Krucza 40, stróż wskaże. 3245r

Do sprzedania meble za rs. 40 i rozmaite sprzęty. Świętokrzyska № 9, m. 10. 31553

Fortepian 7 oktaw, bardzo dobry, niedrogo sprzedam. Świętojańska № 8. 31240

Elki amerykańskie, wyborowe skórki, do sprzedania. Chmielna 21, mieszk. 2, zrana od 11—1-ej. 3230r

Fortepian Hofera do sprzedania, bardzo dobry. Złota 39, mieszk. 40. 31111

Fortepian i pianino zagraniczne prawie nowe tanio do sprzedania. Chłodna 8, mieszkania 3. 31427

Futro damskie w dobrym stanie, piecyk żelazny z fajerkami, lampa błyskawiczna, tanio do sprzedania. Leszczyńska 9, mieszkania 10. 31548

Fortepian o 6-iu oktawach, z dobrym tonem, za rs. 40 do sprzedania. Nowogrodzka 5, mieszk. 9. 31544

Fortepian czarny, krótki, tanio do sprzedania. Marszałkowska 125, mieszk. 27. 31583

Fortepian czarny, krótki, Małeckiego, tanio do sprzedania. Daniłowiczowska 4, lombard. 31582

Fortepian zagraniczny, krótki, o 7-iu oktawach, za rs. 260 jest do sprzedania. Freta № 53, mieszkania 7. 31601

Fortepian Kralla-Seidlera krótki, z blatem metalowym, za rs. 175. Tamże kupuję, zamieniam, reparacje przyjmuję. Świętokrzyska 9, m. 24. 31602

Fortepian do wynajęcia krótki, w dobrym stanie. Wspólna № 2, m. 11. 31263

Futro algierka, dublony, nowe, do sprzedania. Ul. Leopoldyny 7, m. 18. 31254

Fortepian Seidlera i pianino zagraniczne do sprzedania lub wynajęcia. Elektoralna 8, mieszk. 3. 31250

Fortepian zagraniczny krótki do sprzedania. Długa 4, mieszk. 7. 31249

Fikus olbrzymi sprzedam. Ul. Ogrodowa 22, m. 5. 31275

Jest do sprzedania kareta podwójna nowego fasonu oraz para koni zaprzęgowych, za nader niską cenę. Wiadomość: Łazienki, huzarski pułk, w stajni obozowej, u huzara Mieszczerowa. 31326

Jest do sprzedania kasa ogniotrwała № 4, cena 85 rs. Ulica Żelazna № 82, m. 2. 31532

Kufy dębowe, grube, dobre do okowity, 22 sztuk różnej objętości większej, są do sprzedania w Zaleskiej gorzelni, przez Grójec, mogą być dostawione do Rudy Guzowskiej, st. kolei wiedeńskiej. 30892

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kiosk dębowy bardzo ładny, oszklony, wysokości łokci polskich 6, jest do sprzedania u F. Wierzbickiego i S-ki, Hotel Angielski. 31605

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam. Nowy-Świat 55, m. 8. 31603

Koń dobry do zaprzęgu jest do sprzedania za rs. 100. Wiadomość u stangreta Ignacego, Belwederska № 26. 31337

Łóżka orzechowe za rs. 300, kupione na wystawie za rs. 475, konsola machoniowa, szeslong kryty skórą amerykańską i oleodruki w rzeźbionych ramach. Piękna 13, mieszk. 1, od 11—3-ej. 31616

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 31611

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 31013

Mleko wyborowe wiejskie, świeże i kwaśne, kwarta kop. 8, z odnoszeniem do domów.—Tamka № 23, mieszk. 8. 31273

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 31400

Meble bordo salonowe, eleganckie, za 280 rs. Zielna № 15. 31261

Otomany dwie dobrej roboty do zbycia.—Mirdowa 19, stróż wskaże. 31231

Pianino używane czarne tanio do sprzedania. **Nowy-Świat 1, mieszk. 12.** 29647

Magazyn mebli Hermana Reiss, Plac Zielony, Erywańska № 18, poleca: gustowne kompletne urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra.—Ceny bardzo przystępne. 2879r

Meble salonowe: garnitury czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole. druga brama, mieszkania 15. 31388

Meble, kredensy, szafy, łóżka, stoły obiadowe i stoliki pod samowar tanio do sprzedania. Żelazna № 89, u stolarza. 31557

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 31533

Meble, garnitury różnych fasonów, nowe i używane, szafy, otomany, szeslongi, stoły jadalne, biura, łóżka, umywalnie. sofy i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 31378

Najtańsze pokrycia na meble, dywany i firanki w składzie Leopolda Mergenthaler Junior, dawniej W. Ocetkiewicz, Trębacka 4, dom Szajblerów. 2838r

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj praktyczne rs. 1.50, kapy 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 31520

Obraz św. Magdaleny dużych rozmiarów, dobrego pędzla, do sprzedania. Zielna 15, mieszk. 3. 31572

Otomana 25 rs., szeslong 15, fotel skórzany 10. Hoża № 38, tapicer. 31612

Okulary, binokle „z dobremi szkłami", najtaniej, lornetki od 1.50, termometry od 15 kop. u optyka Drehera, ul. Szpitalna 6. Przyjmuje reparacje. 31377

Powozy do sprzedania, lando, kareta potrójna używana, kocz z fordeklem za rs. 100, faetony nowe i używane, amerykany, sanki familijne i pojedyńcze. Królewska 31. 30137

Pianino zagraniczne do sprzedania. Ul. Żórawia № 16, m. 19. 31543

Poszukuję pianina niedrogiego, przyjmuję strojenia, reparacje rocznie. Jerozolimska 84, Strzelecki. 31359

Przepisane dla stróżów buty filcowe najtaniej nabywać można w sklepie czapniczym Moritza Wurcelmana przy ulicy Rymarskiej № 7. 31495

Szuba niedźwiadki mało używana, bardzo lekkie, do odstąpienia. Nowogrodzka № 24, m. 6, zrana od 9—12-ej. 31351

Szynel i mundur na ucznia kl. 5-ej dobrego wzrostu, gimn. filol. zaraz do sprzedania.—Chłodna 5, szwajcar wskaże. 31581

Skóry czarne na wyroby galanteryjne tanio do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 31283

Sery fabryki „Kruszyna-Borowno" J. O. Księcia Lubomirskiego i Spółki, najwytworniejszego smaku, poleca Główny Skład i Reprezentacja W. Tryniszewski. Warszawa, Senatorska 8. 31150

Tanie dywany bucharskie u Steinauer et Rejchman, Królewska 6, od godziny 12-ej do 3-ej. 31334

Wierzch do futra nowy, wełniany lub też z futrem, lisy ameryk. b. piękne, do sprzedania. Ul. Leszno 13, m. 8. 31302

Wyprzedaż mebli. Garnitur, kredens, łóżka, stół jadalny, krzesła, komoda, szafa, otomana. Krucza 21, mieszk. 50. 2791r

Węgiel kamienny po 8 rs. 50 kop. i 9 rs. 10 korcy. Zamówienia przez posłańca na koszt składu. Złota № 36. 31575

Zupełna wyprzedaż różnych mebli, przyjmuję wszelkie obstalunki. Bednarska 19, stolarz. 31244

Z powodu wyjazdu sprzedaję meble, fortepian, skrzypce, kredens, lustra, stół jadalny, krzesła, komody, szafy, obrazy, lampy, kwiaty, amazonkę, dwa kaftaniki, paltot aksamitny nowy. Szpital Ujazdowski, mieszkanie ruskiego księdza, od 10—5-ej. 31239

Z potrzeby sprzedam otomanę, krzesła, szeslongi, fotel. Ogrodowa 23, tapicer. 31231

2 lampy wiszące do sprzedania. Ulica Zielna № 15. 31259

Interesa handl. i mająt.

Bardzo korzystny interes. 400 szt. garderoby nowej za 2,000 rs. Wiadomość w kiosku Zielony Plac. 31556

Dystrybucja w dobrym punkcie miasta, jest do sprzedania b. tanio.—Wiadomość: Nowy-Świat № 44. pod „Małym Turkiem." 31246

Do wydzierżawienia od 1 stycznia szynkownia z mieszkaniem na Solcu № 71 naprzeciw szlachtuza. Wiadomość na miejscu. 31243

Dom murowany, szacunek 32,000, dochód 4,500. Oferty: Kurjer Warsz. dla „Władysława." 31037

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Żelazna № 27. 31232

Do sprzedania 8 włók lasu niedaleko od Warszawy, przy szosie, o 4 wiorsty od kolei; na tej przestrzeni zeszłorocznego cięcia 500 sążni i 1,500 kupek. Wiadomość w kancelarji notarjusza Walęckiego, w gmachu sądu, u p. Milewskiego. 30967

Folwark włók 6 jest do sprzedania w każdej chwili, 9 wiorst od stacji Łowicz.—Bliższa wiadomość: ulica Mostowa № 14, u właścicielki. 31574

Handel produktów wiejskich w dobrym punkcie do sprzedania.—Wiadomość: Krucza 38, mieszkania 18. 31491

Interes korzystny jest do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość: Oboźna № 2, m. 62. 31555

Jest do wydzierżawienia od św. Jana r. p. folwark 20-włókowy w powiecie noworadomskim na dogodnych warunkach. Bliższych objaśnień udziela się przy ulicy Jerozolimskiej № 78, mieszkania 1, codziennie do godz. 12-ej w południe. 30889

Młyn walcowy wodno-parowy, z dwoma włókami ziemi, przerabia rocznie średnio 10,000 korcy, niedaleko od Warszawy, przy kolei, do sprzedania lub wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w kancelarji notarjusza Walęckiego, w gmachu sądu, u p. Milewskiego. 30968

Od rs. 100 do 50,000 wypożyczam lub sumy nabywam. Hoża 38, m. 27, od 5-ej. 3204r

Ogród owocowy i warzywny, z mieszkaniem i opałem, 8 wiorst od Warszawy, od Nowego roku do wydzierżawienia.—Dzierżawca musi być ogrodnik fachowy. Hoża 5, m. 12. 31282

Potrzeba 150 rs. na trzy miesiące właścicielowi domu, procent dobry, bez pośrednictwa. Wiadomość: Nowe-Miasto № 19. skład wędlin. 31564

Rubli 12,000, 10,000, 5,000 do wypożyczenia na domy. Wronia 62, trzeci dom od Chłodnej, wiadomość u właściciela domu. 31567

Restauracja z bilardem do sprzedania od Nowego Roku. Wiadomość: Browarna № 4, skład węgli. 31596

Rs. 5,000. Poszukuję zaraz wspólnika z kapitałem 5,000 rs. do interesu handlowego. Zysku 100 rs. miesięcznie, zapewniam, lecz wspólnik winien być czynnym, choćby jako kasjer. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. B. E. 31438

Sklep rękawiczniczo-galanteryjny do odstąpienia zaraz z towarem lub tylko z urządzeniem, przy ulicy Nowy-Świat.—Wiadomość w Alejach Jerozolimskich № 64, w składzie wody kolońskiej Międzyrzeckiej W-go Eichler. 32276

Szynk i bawarja z mieszkaniem, od lat 20 istniejące w tem miejscu, do wynajęcia od 1-go stycznia 1891 r. Wiadomość u właściciela domu, Marjańska № 1/1216B. 30841

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Widok № 4. 31464

Sprzedam 2,800 dziesięcin ziemi, 1,000 lasu dębowego, 20 rubli dziesięcina. Wiadomość ul. Hoża № 38, m. 27. 31562

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania zaraz z powodu śmierci. Ulica Grzybowska № 42, mieszkania № 7. 31589

Sklepik spożywczy w dobrym punkcie tanio do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 39, m. 9. 31594

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Targ dzienny od 16 do 20 rs., nabywca raczy skontrolować. Ulica Śliska № 50. 31598

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość kiosk, Nowy-Świat, róg Alei Jerozolimskich. 31599

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 100, komorne rs. 8. Wiadomość w kawiarni, ul. Twarda № 33. 31538

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia skład wódek w każdym czasie, egzystujący od lat 60 w bardzo dobrym punkcie narożnym, elegancko urządzony. Wiadomość w kiosku, róg Miodowej i Senatorskiej. 31300

Za wypożyczenie rs. 300 daję mieszkanie w procencie. Mazowiecka 20, m. 22. 31536

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Czternaście pokoi za rs. 1,500 albo 9 i 5, jedno za rs. 1,000, drugie za rs 550 i 2 pokoje z kuchnią za rs. 250, zupełnie odnowione, urządzenia gazowe, krany wodociągowe, waterklozet, zlewy, piwnice i góry do wynajęcia od każdego czasu. Orla № 8. 30839

Do wynajęcia pokój duży, z opałem, umeblowany, 1-e piętro, od 2-ej do 5-ej. Aleksandrja № 20, m. 15. 31515

Do wynajęcia od 1 stycznia 1891 r. sklep narożny z 2-ma pokojami i kuchnią po restauracji, obok cyrku. Wiadomość: Ordynacka 7, u stróża. 3203r

Do wynajęcia pod № 19 ulica Miodowa sklep duży z wystawą i pięć piwnic na skład wina lub piwa. 28985

Dla kawalera. Pokój oddzielny, 2 okna od południa, umeblowany, z usługą i samowarem. Wilcza 35, mieszkania 1, róg Marszałkowskiej. 31321

Elegancki salon, front, balkon, wynajmuje się. Żórawia 14, m. 26. 31559

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. 31437

Młoda inteligentna osoba poszukuje wspólniczki na mieszkanie. Wiadomość w kiosku Jerozolimska. 31551

Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej № 44, mieszkania 12, są dwa pokoje: jeden przy rodzinie dla kobiet, drugi z osobnem wejściem dla mężczyzny. 31341

Potrzebny jest lokal, złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodą i zlewem. Oferty składać w restauracji hotelu Paryzkiego, Bielańska. 31449

Piękny, suchy i ciepły lokal, na 1-m piętrze, z balkonem, pięć pokojów, łazienka, prysznic etc. etc. Cena umiarkowana. Wiadomość: Żórawia 28, stróż wskaże. 2243r

Poszukuję mieszkania, 2 pokoje z przedpokojem i oddzielnem porządnem wejściem, blizko Mazowieckiej. Oferty: kantor Kurjera A. D. 31541

Pokój z opałem dla francuza lub francuzki, za konwersację. Długa 28, m. 24. 31597

Pokój umeblowany dla przyzwoitej kobiety, lub spokojnego mężczyzny. Nowy-Świat 4—15. 3253r

Pokój dla dwóch przyzwoitych panienek, fortepian. Ul. Nowy-Świat 4. Szkoła Rzemiosł. 3254r

Pokój kawalerski, ze wspólnym przedpokojem, od każdego czasu do wynajęcia. Jerozolimska 70, m. 11. 31550

Pokoik, na żądanie z życiem emerytowi odnajmie emerytka. Ulica Krucza 24, lokalu № 14. 31537

Pokój z meblami. Nowy-Świat 57, mieszkania 11. 31606

Pokój umeblowany z fortepianem lub bez zaraz do wynajęcia. Podwale 4, obok kolumny Zygmunta. 31622

Sklep duży, z wielką szybą wystawową, trzema przyległemi pokojami, zlewem, wodociągiem i trzema wejściami, w każdym czasie do wynajęcia. Nowo-Senatorska 4, stróż wskaże. 30452

Szukam mieszkania od Nowego Roku. 3 do 4-ch pokojów, kuchnia, zlew, wygódka. Łazienka pożądana. Dwa wejścia konieczne,, między Nowym-Światem a Marszałkowską, lub między Królewską a Wspólną. Oferty z ceną do biura ogłoszeń, ulica Senatorska 26, pod M. N. R. 3248r

Sklepy: jeden duży, piwnica, dwie wystawy, spakamer, gazem oświetlone i trzy mniejsze nowo odrestaurowane, obniżone równo z trotuarem, zaraz są do wynajęcia, punkt ludny, handlowy, odpowiednie na łokciowy różnego rodzaju, ubiorów męzkich, damskich, obuwia, skór, szkła, wędlin, cerat, jatka mięsna i t. p., targ Rybińskiego, plac Trzech Krzyży, u rządcy — każden sklep przechodni do targu. 31159

Tanio do wynajęcia: tunel na bawarję, restaurację i t. p. Smolna № 7. 29675

W domu № 9 Żabia. Lokal z 7-u pokoi na 1-m piętrze, zdatny na restaurację pierwszorzędną, każdego czasu do wynajęcia. Stróż wskaże. 3251r

Zaraz do wynajęcia pokój z meblami, usługą, opałem—może być całodzienne utrzymanie. Nowogrodzka № 27, m. 16. 31547

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia lokal elegancko umeblowany—pięć pokoi, kuchnia, przedpokój, łazienka. Widzieć można od 1-ej do 3-ej. Szpitalna 1, m. 2. 31604

Doniesienia rozmaite.

Adres tanich pończoch, koronek i fartuszków. Marszałkowska 148, m. 4. 31336

Adres:—Resztki materjałów kolorowych i barchanów w znacznej ilości, oraz kap i serwet jutowych, nadeszły do „Taniej sprzedaży towarów białych." Zielna 27, Wielka 58, mieszkania 23. 3250r

Chłopczyk dwu-tygodniowy nie chrzczony, do wzięcia na własność. Pańska № 10, mieszkania 26. 3244r

Dowód zastawny № 17374 filji 1-ej Leszno, warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 31686

Dowód za № 61640 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, na zastaw ruchomości zaginął—zastrzeżenie zrobione. Krucza № 21, m. № 15.—S. M. 31280

„Exsiccator" nagrodzony na międzynarodowej wystawie w Wiedniu Medalem zasługi z dyplomem. Broszurka bezpłatnie. Ritter. Królewska. 3194r

Fabryka parasoli i parasolek poleca takowe po przystępnych cenach, a także przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 31613

Kop. 26 garniec i jedenasty garniec rabatu Najlepszej nafty Nobla, w składzie farb J. Adamskiego, róg Chmielnej i Marszałkowskiej № 112. 30195

Magazyn chińskich i japońskich towarów Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca wyborową chińską herbatę po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstępuje się rabat. 30143

Mamki wiejskie, zdrowe, ze świeżym pokarmem w kantorze. Ulica Zgoda № 6. 30506

Małżonkowie: Jankiel i Szyfra (z Cwajglów) Epstejn urodzeni w Iłży, gubernji Radomskiej. przyrzekają szanownym wójtom i pisarzom gminnym nagrody rs. 50, za odnalezienie ich metryki ślubnej. Adres: Warszawa, Smocza 17. 3232r

„Minerwa." Wierzbowa 1. Specjalny magazyn woalek po cenach fabrycznych. 31534

Młoda mamka przybyła ze wsi, ze świeżym pokarmem. Wiadomość: Czarny Dwór, Anna Piszczyk. 31323

Na sezon obecny! Wielki wybór okryć: syberynowych, pluszowych, szub na wacie i futer, dolmaników krótkich, żakietek, surducików, mufek futrzanych, pluszowych, barankowych, czapek, boa futrzane i z piór oraz dobór materjałów okryciowych, z których przyjmuje obstalunki na powyższe rzeczy. Fasony najświeższe zagraniczne, robota staranna, ceny możliwie nizkie. Z czem się poleca magazyn A. Łojewskiej. Bracka 10, 29599

Pracownia Józefy Blizińskiej wykonywa roboty, w zakres toalet damskich wchodzące, podług najświeższych żurnali, po cenach umiarkowanych. Potrzebna staniczarka kompletnie uzdolniona. Hoża 21. 31568

Pracownia „Reginy," Nowy-Świat № 21, mieszkania 23. Pończochy kolorowe mocne od kop. 55, skarpetki kop. 40, nadrabianie kop. 30. 31588

Pończochy, skarpetki, tanio. Złota № 5, mieszkania 33. Tamże pomieszczenie dla panienki. 31576

Przyjmuję: suknie, szuby i mufki do roboty. Złota № 26. — Marja. 31592

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 3227r

Retuszowania wyuczam tanio i malowania lalek. Chmielna 10, m. 19. 31561

Restauracja w hotelu Paryzkim ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż w d. 21 b. m. restauracja przeniesioną została do lokalu specjalnie z komfortem na ten cel urządzonego—i nadal starać się będzie zadość uczynić najwybredniejszym wymaganiom. Przy restauracji otwartej do późnej nocy znajdują się eleganckie gabinety z oddzielnemi i wprost z sali wejściami. Wydają się śniadania, obiady i kolacje. 29795

Strojenie fortepianow 75 kop. Zamówienia piśmienne. Fortepianista Węgrzycki. Złota № 34. 31345

Smaczne obiady prywatne po 30 kop.; tamże są do sprzedania wyborowe kartofle po rs. 1 kop 50 korzec. Jerozolimska 70, mieszkania 11. 30504

Śniadanie, obiad i kolacja za kopiejek czterdzieści w kawiarni. Wązka-Freta 30. 31584

Szczenięta rasy S. Godhardskiej za nizką cenę. Solec 8, szwajcar wskaże. 31540

Suknie, szuby, przyjmuję, wykończam elegancko, prędko, tanio. Ulica Nowy-Świat 4—15. 3252r

W przejeździe przez plac św. Aleksandra i Bracką zgubioną została książka do nabożeństwa p. t. „Nabożeństwo Katolickie." Uprasza się o zwrot takowej na Hożą № 11, mieszkania 5, za nagrodą. 31545

Wyżeł gordon-ceter biały w czarne łaty, podpalany zaginął. Łaskawy znalazca raczy go odesłać do kantoru hotelu Francuzkiego, za wynagrodzeniem i zwrotem kosztów, a w razie zatrzymania pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 31304

Woalki od 15 kop. półtora łokcia do najdroższych. Niecała 12. „Manufaktura krajowa." 31523

Zaginął pies wyżeł żółty z białemi piersiami. Znalazcę uprasza się o odprowadzenie na ulicę Senatorską № 24 do składu papieru za wynagrodzeniem. Nieprawy posiadacz sądownie odpowiadać będzie. 31627

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 26 Октября (7 Ноября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowskii Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).